OLEANDRY

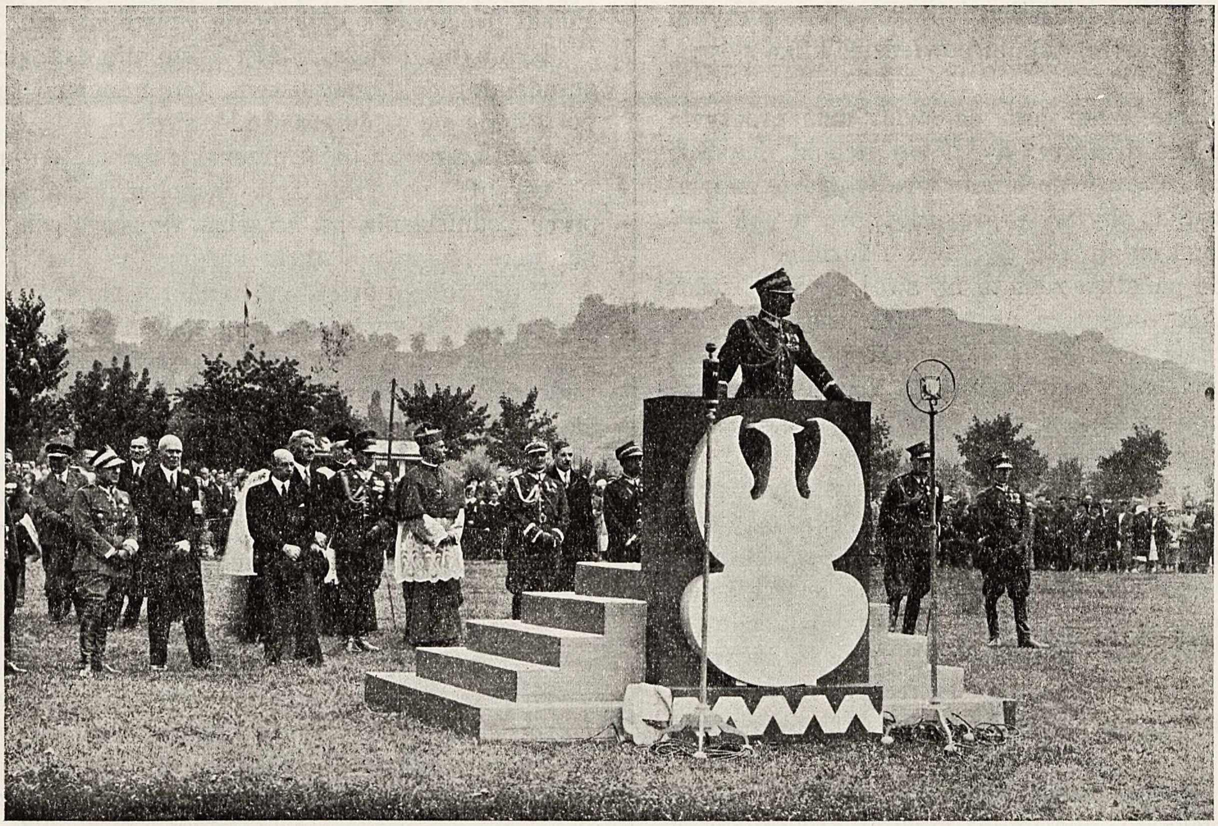
SIERPIEŃ-WRZESIEŃ 1937 KOMUNIKAT Nr. 4 i 5 (9 i 10)

ZWIĄZEK LEGIONISTÓW POLSKICH

ODDZIAŁ W KRAKOWIE

OLEANDRY

Rok II. Sierpień-Wrzesień 1937. Nr. 4 i 5 (9 i 10)



Marszałek Śmigły-Rydz przemawia do b. towarzyszy broni, ustawionych na krakowskich Błoniach według dawnej przynależności pułkowej.

Nadszedł czas podnieść przyłbicę, odrzucić wszelki fałsz . . .

Przemówienie Marszałka Śmigłego-Rydza na Zjeździe Legionistów

KOLEDZY!

Witam Wasz zjazd. Zbiórka w rocznicę 6-go sierpnia stała się naszym zwyczajem, uświęconym wieloletnią tradycją. Była ona zawsze manifestacją żołnierskiej przyjaźni. Ta przyjaźń powstała i rozwijała się wśród wielkich zdarzeń historycznych, tych, które stały się podstawą innego wyglądu politycznego Europy i głębokich przemian światopoglądowych i duchowych już nie tylko Europy, ale całej ludzkości.

Wśród gromów przelatujących z jednego krańca Europy w drugi, wśród błyskawic, oświetlających milionowe bitwy narodów, rzucających blask i na naszą niewielką ówczesną gromadę, wyrosła piękna płonka żołnierskiej przyjaźni. Zakwitła ona na wspólnocie żołnierskiej doli, gdy w drodze do niepodległej Polski wspólne trudy i niebezpieczeństwa były próbą naszej miłości ojczyzny i tej przyjaźni żołnierskiej. Ona też była zawsze uzasadnieniem naszych zjazdów, szczególniej w ostatnich latach życia Komendanta. Najwyższym zaś i najpodnioślejszym akcentem tych zjazdów był zawsze hołd dla Komendanta bez względu na to, czy był On z nami, czy Go z nami i wśród nas nie było. Był to najwyższy i najpodnioślejszy akcent, bo był to hołd dla Twórcy Niepodległej Ojczyzny, od którego postaci bił wielki styl dokonanych przełomowych spraw Polski, na którego czole, najwynioślejszym spośród wszystkich polskich czół, chmurzyła się najwyższa troska, jaśniała najtwardsza decyzja. Oddanie dziś tego hołdu Komendantowi jest i w czasie

tego zjazdu najwyższym i najbardziej podniosłym akcentem. Dla oddania tego hołdu razem z Wami przybyłem tu i to poza tym dawnym motywem żołnierskiej przyjaźni było przyczyną mojego przybycia.

Ale wykorzystam tę sytuację, że mam tak licznych zebranych przed sobą kolegów, którzy wyszli już z czynnej służby wojskowej i są czynni w życiu cywilnym, aby im powiedzieć kilka słów.

Koledzy!

Wiadome Wam jest, że świat dziś przeżywa przejmujące dreszcze. Rodzi się głęboki niepokój o przyszłość, a równocześnie wrą wszędzie zabiegi i usiłowania, aby w tę przyszłość iść w jak najlepszej i najsilniejszej postawie i formie.

Każde państwo robi to na swój sposób. Każde robi to, co uważa za najrozsądniejsze, albo robi to, na co je stać. Czy Polska może pozwolić sobie na niemyślenie o przyszłości? Czy Polska jest izolowaną wyspą, której brzegów strzegą jakieś nadprzyrodzone potęgi, a wobec tego wolno Polakom pozwolić sobie na harce bezpłodnych swarów i doktrynerskich sporów? Polska ma dziesięćkroć więcej do zrobienia. Liczne pokolenia zaborców żyły i kładły się do grobu z katechizmem unicestwienia wszystkiego, co polskie. Liczne pokolenia Polaków umierały, nie mogąc wydźwignąć siły Polski. Tym większe nasze zadanie. Musimy podnieść całokształt życia Polski na inny, wyższy styl.

Nie jestem pesymistą, koledzy, daleki jestem od wyrzekania. Nie mniej musimy stwierdzić, że mimo olbrzymiego dorobku naszych lat powojennych jesteśmy jeszcze w wielu dziedzinach prymitywem. Pochodzi to stąd, że w tym czasie, gdy inne państwa przeżywały największy rozwój, myśmy państwa nie mieli. Z tego prymitywu musimy wyjść, o ile Polska ma być istotnie wielkim państwem.

A jak wyjść?

1) Mieć silną, dobrą armię, która by gwarantowała pokój zewnętrzny.

2) żelazną, twardą, bezwzględną ręką utrzymać ład, porządek, pewność jutra i bezpieczeństwo w naszym życiu wewnętrznym.

3) Mając spokój zewnętrzny i spokój wewnętrzny, skonsolidować ideowo karny zespół tych ludzi, którzy już mają dość krętych i zatęchłych dróg własnych najrozmaitszych ghett, albo tych, którzy młodzi wchodzą w życie, którzy chcą dla Polski pracować i którym na Polsce zależy.

Komu na Polsce zależy i kto nie ma głowy, oczadziałej doktrynerstwem, ten napewno łatwo porozumie się co do zasad ideowych.

Tym zespołem ludzi przerobić ewolucję i zmianę psychiki polskiej. Tym zespołem ludzi zacząć pracę podniesienia na szczebel wyższy życia Polski jako państwa i życia każdego Polaka.

Naturalnie mówię to w wielkich skrótach, dlatego może się wydawać to zbyt proste. Ale, koledzy, wielkie rozstrzygnięcia są proste zawsze. Ja wierzę, że to zostanie dokonane, bo wierzę w Polskę.

Ludzie przekonają się, że ten prosty właśnie sposób da im więcej, aniżeli chimeryczne, fantastyczne doktryny, które nie dotrzymują swych przyrzeczeń albo też dają mordownię, dają bratobójcze walki i jeszcze większą nędzę.

Wierzę, że znajdzie się zespół takich ludzi w Polsce. Gdyby w dobrą, rzetelną pracę włożono tę energię, pomysłowość, entuzjazm, a nawet ofiarność, którą się wkłada w spory, w podkopywanie, w judzenia, to jakże inaczej Polska by wyglądała. Ale jestem głęboko przekonany, że znajdzie się sposób, aby tych, którzy chcą judzić, którzy ciągle swary w Polsce chcą utrzymywać, aby tych ofiarników przekonać, że czas z tym skończyć.

Czas, koledzy, w Polsce wprowadzić stosunki, oparte na prawdzie. Nadszedł czas podnieść przyłbicę, odrzucić wszelki fałsz. Jestem głęboko przekonany, że wśród Was w obozie legionowym ta przyjaźń, która zrodziła się w bezpośrednim sąsiedztwie śmierci, istnieje i dziś, a wszelki fałsz będzie odrzucony".

Manifestacja żołnierskiej przyjaźni

XIV Ogólny Zjazd Legionistów Polskich w Krakowie 8 sierpnia 1937 r.

W PRZEDDZIEŃ ZJAZDU.

W dniu 7 sierpnia o godzinie 18.40 pociągiem z Warszawy przybyły do Krakowa poczty honorowe z historycznymi sztandarami bojowymi pułków piechoty nr. 2, 3, 4, 5, 6, oraz 2-go pułku ułanów Legionów Polskich.

Przybycia pocztów sztandarowych na pięknie udekorowanym dworcu kolejowym w Krakowie oczekiwali przedstawiciele Komendy Naczelnej Zw. Legionistów: Wicemarszałek Sejmu Schaetzel i Pos. Brzęk-Osiński, Zarząd Okręgu Krak. Zw. Legionistów z Prezesem Wicemarszałkiem Senatu Dr. Mikołajem Kwaśniewskim i Wiceprezesem Dyr. Ludwikiem Strojkiem, Zarząd Oddziału Zw. Legionistów w Krakowie z Prezesem Dr. Stanisławem Korczyńskim, delegacje oficerskie garnizonu krakowskiego oraz przedstawiciele sfer obywatelskich Krakowa.

W chwili wynoszenia sztandarów z wagonu kompania honorowa z pocztem sztandarowym pułku piechoty ziemi wadowickiej sprezentowała broń, a orkiestra odegrała hymn narodowy.

Z dworca kolejowego poczty sztandarowe, prowadzone przez ppłk. Dżugaja, poprzedzone orkiestrą, w asystencji kompanii honorowej, ruszyły ulicami miasta wśród tysięcznych szpalerów publiczności do historycznych Oleandrów.

Tutaj u stóp wysokiego cokołu, na którym umieszczono popiersie Marszałka Józefa Piłsudskiego, w obecności przedstawicieli Władz Związku Legionistów, Wojska i licznie zgromadzonej publiczności nastąpiło uroczyste złożenie hołdu Komendantowi, po czym przy dźwiękach hymnu państwowego wniesiono historyczne sztandary bojowe pułków legionowych do sali sztandarowej Domu Imienia J. Piłsudskiego w Oleandrach. Przy sztandarach wojsko zaciągnęło wartę honorową.

W ciągu nocy z 7-go na 8 sierpnia licznymi pociągami przybywali do Krakowa z całej Rzeczypospolitej uczestnicy Zjazdu Legionistów Polskich.

W dniu 7 w godzinach wieczornych przyjechał Komendant Naczelny Związku Legionistów płk. Adam Koc.

8-GO SIERPNIA
PRZYJAZD NACZELNEGO WODZA.

W niedzielę o godz. 8.15 pociągiem specjalnym przybył do Krakowa Marszałek Edward Śmigły-Rydz z otoczeniem i członkowie Rządu: Wicepremier Kwiatkowski, Min. Gen. Kasprzycki, Min. Poniatowski, Min. Ulrych, Wiceministrowie Głuchowski, Korsak, Piasecki.

Na dworcu kolejowym Marszałka Śmigłego-Rydza powitali: Komendant Naczelny Zw. Legionistów płk. Adam Koc, oraz Prezes Okręgu Dr Mikołaj Kwaśniewski. Poza tym na dworcu stawili się: Prezes Rady Ministrów gen. Sławoj Składkowski, członkowie Rządu, reprezentanci miejscowych władz państwowych z Woj. Gnoińskim, Generałowie Narbutt-Łuczyński i Mond. Prezydent miasta Krakowa dr Kaplicki.

W chwili wjeżdżania pociągu na peron kompania honorowa z pocztem sztandarowym sprezentowała broń, a orkiestra odegrała hymn państwowy. Marszałek po odebraniu raportu od dowódcy kompanii honorowej, przeszedł przed jej frontem wraz z generalicją, pozdrawiając kompanię. Zgromadzona na peronie publiczność zgotowała Marszałkowi Śmigłemu-Rydzowi gorącą owację. Po zatrzymaniu się w salonie recepcyjnym Marszałek Śmigły-Rydz wraz z przedstawicielami rządu udał się samochodem w towarzystwie komendanta naczelnego Związku Legionistów płk. Adama Koca do Oleandrów. Zgromadzone na ulicach tłumy publiczności witały Marszałka owacyjnie.



Marszałek Śmigły-Rydz po nabożeństwie i przemówieniu swoim na krakowskich Błoniach udaje się na trybunę ustawioną naprzeciw Oleandrów, celem przyjęcia defilady Zjazdu.

PRZEGLĄD OKRYTYCH SŁAWĄ PUŁKÓW LEGIONOWYCH.

Z Oleandrów Marszałek w towarzystwie komendanta naczelnego Zw. Legionistów płk. Koca, członków rządu i generalicji udał się na Błonia krakowskie, gdzie w pobliżu ołtarza polowego ustawiły się w karnych szeregach okryte sławą pułki legionowe, przybyłe na XIV Ogólny Zjazd Legionistów Polskich do Krakowa, by poprzysiąc w głębokim serc skupieniu niezłomność trwania w niestrudzonej służbie Rzeczypospolitej, by stać na straży godności Narodu i wielkości Państwa,

tak jak rozkazał im Komendant, tak jak żąda dziś Duch Jego Nieśmiertelny.

Na Błoniach pod otwartym namiotem ustawiono wśród zieleni polowy ołtarz. Po bokach zwisały na wysokich masztach chorągwie o barwach narodowych, a na ich szczycie widniały orły legionowe. Wzdłuż masztów ustawiło się 41 pocztów sztandarowych oddziałów Zw. Legionistów. Po stronie przeciwnej stanęły w zwartych szeregach byłe pułki piechoty Legionów: 1, 2, 3, 4, 5, 6, VI baon, 1 i 2 pułk ułanów, 1 p. artylerii, formacje pozapułkowe — z komendantami kół pułkowych na czele. Po bokach ołtarza zgromadziły się tłumy publiczności.

O godzinie 8.40 Marszałek Polski Edward Śmigły-Rydz po odebraniu raportu od gen. Kruszewskiego, przewodniczącego rady komendanckiej kół pułkowych, dokonał wśród niemilknących okrzyków „niech żyje" przeglądu kół pułkowych Zw. Legionistów.

MSZA ŚW. POLOWA.

W pobliżu granitowego kamienia pamiątkowego na Błoniach, skąd w r. 1933 odbierał defiladę kawalerii Marszałek Piłsudski, ustawiono pod otwartym namiotem ołtarz polowy z obrazem Matki Boskiej Częstochowskiej. Po obu stronach ołtarza wzniesiono wysokie maszty z chorągwiami o barwach państwowych.

Marszałek Śmigły-Rydz po dokonaniu przeglądu zajął miejsce wraz z otoczeniem przed ołtarzem polowym.

O godz. 8.45 ks. Biskup polowy Gawlina w asyście licznego duchowieństwa odprawił Mszę św. polową. W czasie Mszy chór legionowy odśpiewał szereg pieśni, a orkiestra wojskowa wykonała utwory religijne.

Po nabożeństwie legioniści chóralnie odśpiewali „Boże coś Polskę".

PRZEMÓWIENIE MARSZAŁKA ŚMIGŁEGO.

O godz. 9.30 na szkarłatem przybraną trybunę, na której widniał duży orzeł legionowy, wszedł Marszałek Śmigły-Rydz i wygłosił przemówienie.

Po przemówieniu Marszałka Śmigłego-Rydza rozległy się entuzjastyczne okrzyki „niech żyje" i nie milknące długo oklaski. W tym momencie niezliczone tłumy otoczyły ukochanego Wodza, odprowadzając go pieśnią „Pierwszej Brygady" do trybuny przed Oleandrami.

HISTORYCZNE SZTANDARY LEGIONOWE.

W tym samym czasie po skończonej Mszy polowej nastąpiło uroczyste odprowadzenie z Oleandrów na Wawel historycznych sztandarów bojowych pułków legionowych przez kompanię honorową wraz z orkiestrą pułku piechoty ziemi wadowickiej.

Na Wawelu naprzeciw Krypty Srebrnych Dzwonów ustawiła się kompania honorowa z orkiestrą. Poczty z bojowymi sztandarami zeszły do Krypty i stanęły obok trumny Marszałka Józefa Piłsudskiego, jako straż honorowa przy Komendancie.

DEFILADA.

Po Mszy polowej Marszałek Polski Edward Śmigły-Rydz, owacyjnie witany przez wielotysięczne tłumy publiczności, udał się pieszo przez Błonia i zajął miejsce wraz z otoczeniem na trybunie naprzeciwko Oleandrów.

W jakiś czas po tym szosą od Woli Justowskiej ukazała się kolumna pocztów sztandarowych oddziałów Związku Legionistów Polskich w historycznych mundurach z roku 1914. Za pocztami sztandarowymi podprowadził oddziały pod trybunę Naczelny Komendant Zw. Legionistów płk. Adam Koc, meldując Marszałkowi Polski rozpoczęcie defilady, po czym zajął miejsce na trybunie za Marszałkiem. Defiladę prowadził jako komendant całości gen. brygady Jan Kruszewski. Za gen. Kruszewskim postępowali członkowie Komendy Naczelnej Zw. Legionistów, oraz Prezesi Okręgów. Za Komendą Naczelną maszerowała Pierwsza kompania kadrowa, mając na czele swojego dawnego dowódcę gen. dyw. Tadeusza Kasprzyckiego, ministra spraw wojskowych.

W entuzjastycznym nastroju, z żywym wzruszeniem wznosząc spontaniczne, niemilknące okrzyki legioniści pozdrawiali przyjmującego defiladę Marszałka Polski Edwarda Śmigłego-Rydza. Cały czas trwania defilady był jedną wielką owacją na cześć Marszałka. Długo ciągnął się barwny pochód oddziałów legionowych, maszerujących w zwartych kolumnach. Po zakończeniu defilady Marszałek Śmigły-Rydz przejeżdżał wśród zgromadzonych szpalerów tłumów publiczności, wznoszących żywiołowe okrzyki na Jego cześć.

ZŁOŻENIE HOŁDU WSKRZESICIELOWI POLSKI I WODZOWI NARODU NA WAWELU.

Po odebraniu defilady przez Marszałka — pochód oddziałów Zw. Legionistów, wśród owacyj zgromadzonych na Błoniach i w szpalerach wzdłuż trasy na Wawel tłumów, przeszedł przez miasto i zatrzymał się u ustóp wzgórza wawelskiego. Tutaj u wejścia na drogę królewską, wiodącą do Katedry i Zamku, na czele pochodu stanął Marszałek Śmigły-Rydz wraz z członkami Rządu, Komendy Naczelnej i Okręgu Krakowskiego Zw. Legionistów, udając się wraz z delegacją zjazdu legionowego i wojska, niosącą wieńce, do Krypty pod Wieżą Srebrnych Dzwonów.

Wobec pocztów sztandarowych oddziałów Zw. Legionistów z całej Rzeczypospolitej, ustawionych u wejścia do Krypty pod Wieżą Srebrnych Dzwonów i pocztów bojowych sztandarów pułków legionowych, ustawionych u trumny Marszałka Józefa Piłsudskiego, nastąpiło przy dźwiękach hymnu państwowego uroczyste oddanie hołdu Twórcy Legionów i Wskrzesicielowi Niepodległości — przez Jego Następcę, Marszałka Śmigłego-Rydza, Przedstawicieli Rządu oraz przez Ogólny Zjazd Legionistów Polskich.

Marszałek Śmigły-Rydz złożył u trumny Józefa Piłsudskiego wieniec z napisem „Komendantowi — XIV Zjazd Legionistów", a delegacja wojska wieniec: „Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu — od Polskich Sił Zbrojnych".

Następnie w głębokim milczeniu przedefilowały przed Kryptą pułki legionowe, których delegacje składały u trumny Marszałka Józefa Piłsudskiego wieńce od poszczególnych Kół Pułkowych.

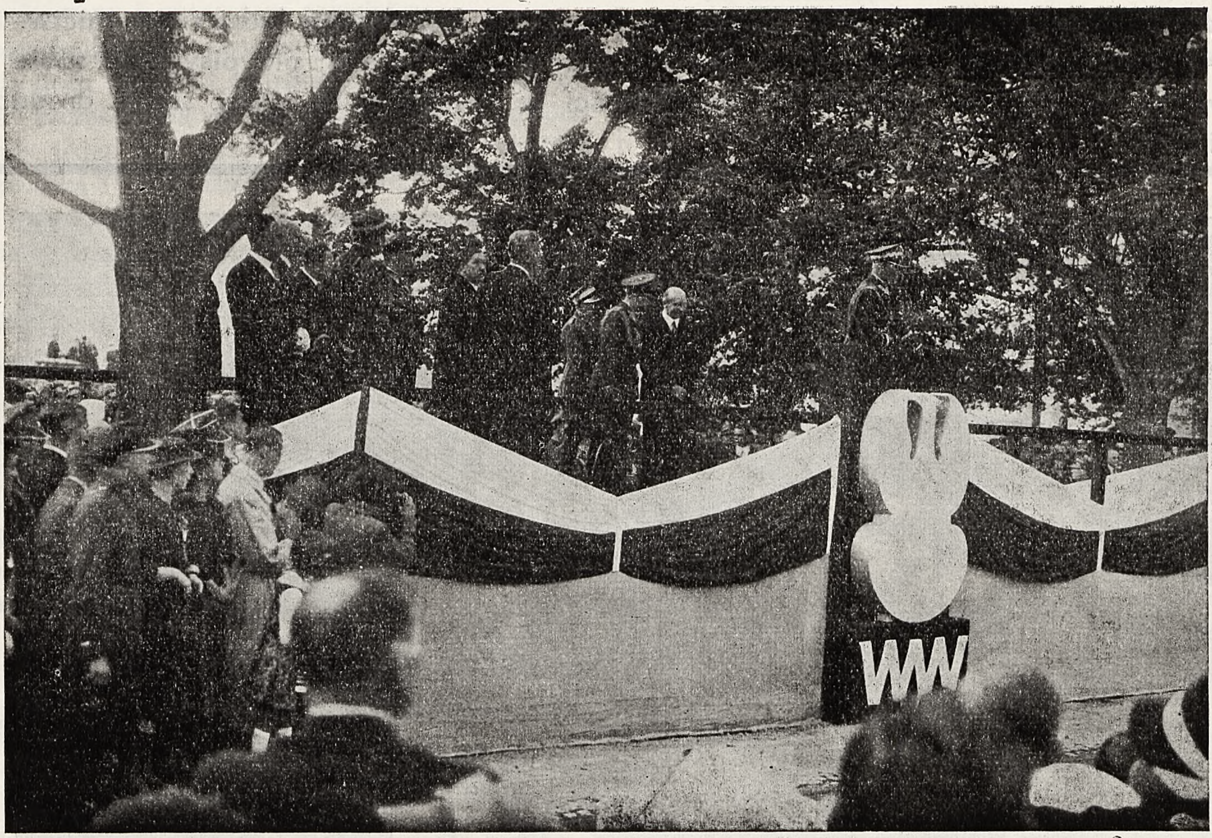
Po złożeniu wieńców w Krypcie przez Koła pułkowe i po przemarszu przez Wawel pułków legionowych, kompania honorowa pułku piechoty ziemi

wadowickiej wraz z orkiestrą odprowadziła z Wawelu historyczne poczty sztandarowe Legionów Polskich do Oleandrów, gdzie zostały umieszczone w sali sztandarów, a obok nich wojsko zaciągnęło wartę honorową.

Po oddaniu hołdu na Wawelu legioniści w formacjach pułkowych udali się na obiad żołnierski, urządzony w koszarach wojskowych. Marszałek Śmigły-Rydz spożył obiad w gronie legionistów 1 p. piechoty.

O godz. 15-ej Marszałek opuścił Kraków, udając się pociągiem do Warszawy. Zapowiedziany w programie pochód na Sowiniec wskutek niepogody został przez Komendę Naczelną Zw. Legionistów odwołany.

XIV Ogólny Zjazd, a w szczególności imponujący pochód legionistów, był potężnym wyrazem braterstwa broni i solidarności żołnierzy Józefa Piłsudskiego. W maszerujących ósemkami pułkach i batalionach legionowych widziało się w jednym szeregu ministrów i generałów, kroczących z gazdami z Podhala i huculami, obok piastujących wysokie stanowiska w służbie państwowej i społecznej, skromnych pracowników fizycznych. Zjazd Legionistów był wspaniałą manifestacją przyjaźni żołnierskiej.



Marszałek Śmigły-Rydz wraz z otoczeniem na trybunie przed defiladą.

Organizacja XIV Zjazdu

Zwołanie XIV Ogólnego Zjazdu Legionistów Polskich na dzień 8 sierpnia b. r. do Krakowa — zapowiedziała Komenda Naczelna Związku Leg. Pol. komunikatem urzędowym, ogłoszonym w prasie w dniu 8 lipca, a więc na miesiąc przed terminem Zjazdu.

Bliższe dane, dotyczące organizacji Zjazdu, zostały podane do wiadomości Okręgów rozkazem Komendy Naczelnej Nr 10 z dnia 13 lipca b. r.

Komenda Naczelna organizację Zjazdu poruczyła Zarządowi Okręgu krakowskiego.

Do przygotowania Zjazdu pozostało zaledwie cztery tygodnie.

Prezydium Zarządu Okręgu rozpoczęło niezwłocznie prace organizacyjne w porozumieniu z Komendą Naczelną (Wydział organizacyjny). W łonie Zarządu Okręgu i Oddziału krak. utworzono następujące sekcje: organizacyjno-porządkową, kwaterunkową, żywnościową, komunikacyjną, dekoracyjną, ponadto straż porządkową, informacyjne biura zjazdowe oraz biuro prasowo-propagandowe.

Pomimo krótkiego czasu sekcje zjazdowe wykonały swoje prace sumiennie i punktualnie, a to dzięki energii Kierowników poszczególnych sekcyj i ofiarnej współpracy wszystkich Obywateli, którzy stanęli do dyspozycji Komitetu Zjazdowego.

Dzięki naszym wspólnym wysiłkom XIV Zjazd miał przebieg poważny, godny wielkich tradycyj legionowych Krakowa.

Potwierdził to Komendant Naczelny Płk. Adam Koc, który — bezpośrednio po uroczystościach zjazdowych — w imieniu Marszałka Śmigłego-Rydza i swoim wyraził osobiście wobec Prezydium Zarządu Okręgu serdeczne podziękowanie za sprawne zorganizowanie XIV Ogólnego Zjazdu Legionistów Polskich w Krakowie.

Komendant o Krakowie

W przeddzień XIV Ogólnego Zjazdu Legionistów Polskich dnia 7 sierpnia odbyła się na krakowskim Ratuszu uroczystość odsłonięcia tablicy pamiątkowej, na której wyryte zostały słowa Józefa Piłsudskiego, wypowiedziane dnia 19 października 1919 roku w Krakowie.

W uroczystości wzięli udział, obok przedstawicieli władz i społeczeństwa, delegaci Zarządu Okręgu i Oddziału Związku Legionistów wraz z pocztem sztandarowym.

Na tablicy wyryto ustęp z przemówienia Komendanta następującej treści:

„Jestem między Wami w Krakowie, a Kraków, pamiętajmy, nie jest to tylko olbrzymią, czarowną, usidlającą serce mogiłą wielkiego narodu... Kraków jest współczesnym wielkim miastem i jedną ze stolic Polski. Właśnie Kraków wyróżnia się między innymi miastami naszymi tym, że najłatwiej w nim było zawsze przeprowadzić współpracę ludzi i stronnictw.

Najmniej tutaj było wyklinań i stawiania poza nawias narodu, przypisywania sobie tylko przywileju miłości dla ojczyzny i wyłączności w wytyczonych przez siebie drogach ku zbawieniu”...



Naczelna Komenda Związku Legionistów Polskich, stanowiąca czoło defilady, przechodzi przed trybuną, na której stoi Marszałek.

Dr. Stanisław Korczyński

Po dwudziestu latach.

Bez echa, w zapomnieniu, przeszła dnia 13 września 20-letnia rocznica zakończenia kryzysu legionowego. Rozbite po uwięzieniu Kmdta Piłsudskiego w Magdeburgu, na część obywateli Królestwa i poddanych austriackich, na Szczypiórno i Benjaminów oraz Przemyśl szły oddziały legionowe do kresu swej cierniowej pielgrzymki. Po wydaniu wojny Niemcom przez Amerykę, po uznaniu niepodległości przez rząd Kiereńskiego, po deklaracjach aliantów w Wersalu i uchwale Koła Polskiego z 28 V. 1917 r. przedsiębrano próbę utworzenia Rządu i Armii Polskiej obok okupantów. Niemcy nie ustąpiły ani na krok. Stwarzały pozory władzy polskiej, by uśpić pogotowie narodu. Wtedy Komendant dał znak, by zerwać więzy, by przejść do walki bezwzględnej z germańskim najeźdźcą, by odmówić przysięgi.

Posłuchaliśmy go. Połamano z rozdartym ser-

cem wszystko, co tyle lat z trudem przed wojną i trzy lata podczas wojny światowej budowano: Związek Polskiej Siły Zbrojnej. Śmiało i po męsku rzucono wyzwanie Niemcom i Austrii. Rozbrojono nas, odebrano wszystko prócz menażki i pryczy na gołych deskach. Wtedy wzięliśmy do ręki kij i laskę, a usta okrasili legionową piosenką, żegnając pułk, kolegów i sławę.

Dumnie zwróciliśmy się do Narodu.

„Narodzie Polski! Nikt nas nie wzywał, a jednak niewołani poszliśmy w służbę Polski i dziś niewołani odchodzimy. Zbrojne ramię nasze znosiło trzyletni trud z radością, a klęska wywoływała zaciśnięcie warg i pracę tem zawziętszą.

Doczekaliśmy się wyników: uniezależnił się prawie duch narodu i zapragnął niepodległości dla siebie i szczęścia dla wszystkich. Z pomiędzy dwóch wrogów jeden jest usunięty. Drugi tem zaciekłej nas zwalcza i w nienawiści bezdennej mami pozorami i kłamie. Nie ma z nim współżycia, bo ustąpić on nie chce ani drobiny. Dlatego my odchodzimy. Nie wolno nam bowiem w imię dobra narodu podlić się dłużej i uznawać judaszowskie jego zamiary.

Narodzie!

Legiony polskie, ochotnicze i polityczne mówią Tobie, że trzeci dzień nastał i uznanem zostało Twe prawo do życia. Pracą jednak i wysiłkiem zdobyć musisz to, bo nikt nie da Ci tego za darmo, a tylko za ofiary życia i mienia każdego z Twych synów bez wyjątku.

I ma być Polska, nie koalicji, czy centralnego bloku, lecz swoja, dla siebie istniejąca i dla wszystkich.

Bracia! My młodzi wojownicy polscy, przeklinający niekiedy naród swój, weseli jesteśmy dzisiaj przyszłością społeczeństwa i idziemy na nowe bóle i walki z jednaką siłą, co towarzyszyła nam w obliczu śmierci i w tryumfie życia. My wzywamy naród do walki z zaborcami i każdym wrogiem, do walki nieprzerwanej bez końca, do wyników dla wspólnego dobra ludzkości.

Ci, co zostają z nas, to część nasza, która nie zrozumiała jeszcze i nie doszła do tego punktu, co my. Oni także chcą podobnie i zrobią to samo co my — tylko później...

O ocenę naszego kroku nie pytamy, bo tak postąpić musieliśmy: nam obojętne co o nas powiedzą, a pochwalamy się sami, bo sumienie pan nasz najwyższy.

Podjąć więc i realizować zawsze rozkaz narodowy! Wykrzesać go z dobrej woli milionów, świadomy, ochotny i przepotężny! I będzie nie Legjonów tyko, lecz Narodu całego czyn! Wyzwalające się zapracowane i wysiłkiem strasznym zdobyte, krwią i ofiarą uświęcone, świetlane cudne Jutro Polski, co wstała do życia."

Przemyśl, 13. IX. 1917 r.

Następują podpisy pułków leg.

POGROM.

Hej, pobito nas, Bracia, pobito,
już nikt cało nie wyjdzie z pogromu
i nikt swego nie ujrzy już domu —
polem bitwy krew płynie obfito...
Hojnie ziemia trupami się ściele —
(Huraganem w nas biją szrapnele!)

Grad płonący żelaza w twarz zionie,
od wystrzałów drży niebo, od jęku,
a choć serce jest wolne od lęku —
coraz słabiej dzierżą oręż dłonie...
(Towarzysze pokotem się kładą)
Hej, zagładą nam grozi, zagładą! —

Coraz wolniej grzmią nasze armaty,
coraz silniej wróg koło zaciska —
nikt nie wyjdzie z strasznego kołiska! —
(Teraz huczą nad nami granaty)
Droga tylko jedna do wyboru —
żołnierskiego nie splamić honoru!...

Więc się skupić, kto żyje i może —
brać w niewolę nie damy nikogo!
życie nasze zapłacą nam drogo! — —
Śmierć przed nami — więc naprzód, na noże!
a nie dawać pardonu nikomu,
bowiem żywi nie ujdziem z pogromu! —

Wzywaliśmy daremnie odsieczy —
nie słyszano w Ojczyźnie wołania...
(Las bagnetów widnokrąg zasłania)
— — — — — — — — — — — — — — —
Na rubieżach Pospolitej Rzeczy
na żer idziem, o, Polsko, armatni — —
Twej wolności szermierze... ostatni !..

Kwiecień 1917. *PIOTR RYSIEWICZ.*

ŻYCIE ORGANIZACYJNE

Bratnia Pomoc

POMOC SZKOLNA.

Po okresie wakacyjnym, rozpoczęto pracę we wszystkich komórkach organizacyjnych. Sekcja Szkolna, zajęta jest dostarczaniem podręczników szkolnych dla najbiedniejszych. Akcja ta o tyle jest ułatwiona, że Wydział Związku pragnąc dopomóc w tej sprawie wyasygnował kwotę 288 zł., na zakupno potrzebnych podręczników. W tej formie udzielano pomocy tym jednostkom, których pobory służbowe nie przekraczały 150 zł. miesięcznie.

Sama dostawa książek pozostawiała bardzo wiele do życzenia. Okazało się, że szereg książek dopiero jest w druku. Ten fakt spowodował także pewne niedociągnięcia w dostarczaniu potrzebującym książek przez Sekcję Szkolną, która niestety, tylko częściowo mogła pokryć zapotrzebowanie zgłaszających się członków.

Cyfrowo rozdział książek przedstawia się następująco: podań o książki wpłynęło i uwzględniono 37. Obdzielonych książkami zostało 62 dzieci. Książek starych z ub. roku rozdano 227 sztuk, zaś nowych 159, zakupionych z funduszów Oddziału za 288 złotych.

SEKCJA POMOCY I POPRAWY BYTU.

Mimo okresu wakacyjnego cały czas była czynną, i w miarę sił starała się ulżyć najbiedniejszym Kolegom. Poważne jednak trudności stwarzają sami nasi członkowie, którzy nie uważają za właściwe Związku powiadomić w razie utraty pracy i czynią to dopiero w ostatniej chwili, kiedy sytuacja życiowa staje się dla nich niemożliwą, na gwałt alarmują, zasypując Sekcję pracy podaniami o pracę. Dlatego też Sekcja pracy apeluje do swych członków, aby w razie utraty pracy natychmiast powiadamiali o tem Związek, względnie Bratnią Pomoc, celem ujęcia tych wszystkich w ścisłą ewidencję.

Dotychczasowe zabiegi w uzyskaniu pracy dla naszych bezrobotnych są w efekcie znikome, a to dzięki dziwnemu nastawieniu niektórych Instytucji w stosunku do naszych członków czy też do wdów lub sierót po legionistach. O stałych miejscach zatrudnienia nie ma mowy. Jeśli chodzi o Kolej to są wypadki, iż członkowie nasi wyczekują szereg miesięcy bez rezultatu, dzieje się to na skutek zarządzenia ministerialnego, które wstrzymało narazie przyjmowanie do pracy zgłaszających się kandydatów.

Wielkim utrudnieniem w akcji zwalczania bezrobocia jest fakt, iż mimo najlepszych chęci ze strony naszych członków stojących na stanowiskach kierowniczych, paraliżują je zarządzenia idące z Warszawy, która bardzo często narzuca **obce siły** do naszych krakowskich instytucji i warsztatów pracy. Przeciw tym metodom musimy się zastrzedz, i domagamy się aby w pierwszej linii respektowano przy obsadzaniu wolnych miejsc, bezrobotnych w tutejszym terenie osiadłych.

Są jednak na naszym terenie instytucje, które opasały się żelaznymi obręczami i od całego szeregu lat niedostępne są dla naszych członków jak n. p. Bank Polski, Gospodarstwa Krajowego i wiele, wiele innych, do których nikt nie ma pzystępu a przecież na ich czele stoją nasi b. koledzy-legioniści i pod ich adresem kierujemy zapytanie, co uczynili dla najbiedniejszych kolegów rządnych pracy i kawałka chleba? W wymienionych instytucjach ze świeczką szukać musiałoby się aby znaleść legionistę. Wdzięczne pole dla naszych Naczelnych Władz, aby te obręcze porozrywały i zmuszały do pomocy w zwalczaniu bezrobocia na naszym terenie.

Nie możemy pominąć milczeniem i tego faktu, że z chwilą przyjęcia naszych do pracy, czynniki kierujące uważają już daną sprawę za załatwioną, a umiejscowieniem w samej pracy zajmują się poszczególni kierownicy, którzy nie zawsze dobrze nastawieni są do legionistów, wdów czy też do sierót lub dzieci legionistów. Bywają wypadki że dla pięknego gestu zawiadamia się Związek, iż jest zapotrzebowanie na takie a takie siły a przydziela się te biedne jednostki do pracy niejednokrotnie tak ciękiej, że bardzo często padają ze sił lub zupełnie odchodzą gdyż pracy tej podołać nie mogą. W przekonaniu, iż wzmianka ta przyczyni się do intenzywniejszej opieki ze strony kierowników niektórych Instytucji przy przydzielaniu odpowiedniej pracy kończymy ten ustęp.

SEKCJA INWALIDZKA

zajmuje się uregulowaniem sprawy kiosków, która także wywołuje pewne zgrzyty, w najbliższym czasie odbędzie się posiedzenie wyłonionej komisji wspólnie z Przedstawicielami Związku Inwalidów celem załatwienia tej piekącej sprawy wywołującej wiele skarg i żalów.

SEKCJĘ ZAŻALEŃ I WNIOSKÓW

prowadzi kpt. Choynowski Antoni.

Sekcję pracy na skutek wyjazdu Ob. Mjr. Króla Tadeusza na stałe do Warszawy objął i prowadzi obecnie Ob. Kpt. Obtułowicz.

Coraz częściej napływające podania naszych członków w kwestii zatrudnienia dalszych rodzin jak braci, sióstr, siostrzeńców a nawet jak już miało miejsce, jeden z członków prosi o umieszczenie nażeczonej na posadzie. Otóż tym wszystkim Bratnia Pomoc podaje do wiadomości, że zgodnie z regulaminem w podobnych wypadkach podania takie nie będą w ogóle rozpatrywane. Bratnia Pomoc nie jest instytucją czy też biurem pośrednictwa pracy dla całych rodzin legionistów, z tem należy skończyć. Obowiązek jaki spoczywa na Bratniej Pomocy dotyczy jedynie i wyłącznie

samych rzeczywistych członków, jego dzieci i także wdów i sierót po legionistach.

Co do podań wnoszonych o **udzielenie pożyczek, zapomóg pieniężnych** Bratnia Pomoc zawiadamia, że z braku odpowiednich funduszów podania takie są zupełnie bezcelowe.

Dla porządku podajemy do wiadomości wszystkim członkom że Bratnia pomoc przyjmuje członków Związku t y l k o w e w t o r k i i p i ą t k i od godz. 18-ej do godziny 20-ej w inne dnie żadnych spraw Bratnia Pomoc nie załatwia.

W sprawie podań wnoszonych do Bratniej Pomocy zawiadamia się, że odnośne podania należy we własnym zakresie kierować najprzód do Oddziału Koła pułkowego celem zaopiniowania, a następnie do Sekretariatu Związku Legionistów.

Świadczenia ze strony Bratniej Pomocy na rzecz wdów w formie bonów żywnościowych czy też w formie zapomogi uwzględniane będą do 31 października b. r. w międzyczasie winne wymienione poczynić starania o uzyskanie renty z tytułu Krzyża Niepodległości. O ile po wyznaczonym terminie dane osoby nie wykażą się dowodami że w tej sprawie wdrożyły starania Bratnia Pomoc odmawiać będzie wszelkiej pomocy tak materialnej jak i w naturze.

Komisja Pracy Społecznej.

KURSY DOKSZTAŁCAJĄCE Z ZAKRESU KLAS GIMNAZJALNYCH STAREGO I NOWEGO TYPU.

Zarząd Oddziału, chcąc przyjść z pomocą w dzisiejszych ciężkich warunkach szkolnych naszym Członkom i ich rodzinom jakoteż sfederowanym Kombatantom, zamierza utworzyć kursy wieczorne następujących typòw:

A. Kurs z zakresu I kl. gimnazjalnej nowego typu (z łaciną) z tem, że w razie potrzeby Kurs ten objąłby program z zakresu czterech klas gimn. n. typu. Kurs I klasy rozpocznie się w najbliższym czasie.

B. W razie zgłoszenia się odpowiedniej ilości kandydatów otworzy się, niezależnie od wyżej wspomnianego kursu, osobny kurs z zakresu klas III i IV. nowego typu (z łaciną). Czas trwania tego kursu przewidywany jest na 2 lata.

C. Jednoroczne repetytorium z zakresu VI kl. gimnazjalnych starego typu, przeznaczone głównie dla kandydatów, którzy albo padli przy egzaminie z zakresu VI kl. gimnazjalnej, albo mając przerobiony odpowiedni materiał naukowy, z jakichkolwiek powodów egzaminu tego nie zdawali. Ten typ kursu nadaje się szczególnie dla wielu kandydatów z pośród rodzin legionistów czy kombatantów, którzy będąc na posadach państwowych, nie mogą zdobyć odpowiedniego stanowiska właśnie z powodu braku ukończonych studiów z zakresu VI klas gimn.

Ze względu na żywe zainteresowanie, jakim tego rodzaju kursy cieszyły się dotychczas i ze względu na to, że z różnych stron przedkładane są Zarządowi Oddziału życzenia rozpoczęcia ponownego takich kursów, Kursy te zostaną otwarte już w najbliższym czasie. W tym celu należy swoje zgłoszenia **pisemnie kierować do Sekretariatu Oddziału** (Oleandry, Aleja 3-go Maja 7.) wypełniając specjalne blankiety, które **można otrzymać bezpłatnie** w tymże Sekretariacie. Na wszystkie powyższe kursy zgłaszać się mogą nietylko Członkowie sfederowanych Związków Kombatantów, ale także ich rodziny.

Dnia 20 października b. r. zamyka się listę zgłoszeń i do tego terminu najdalej należy wypełnić wspomniane już kwestionariusze i złożyć je w Sekretariacie Oddziału. Późniejszych zgłoszeń uwzględniać się **już nie będzie**.

Kursami z ramienia Zarządu Oddziału kierować będzie Komisja Pracy Społecznej.

SPRAWOZDANIE SEKCJI TRADYCJI.

Reorganizacja — Nowy Regulamin — Kalendarz Historyczny.

Pierwsze posiedzenie Sekcji Tradycji odbyło się dnia 20. IV. b. r.

Na posiedzeniu tym przeprowadzono reorganizację Sekcji Tradycji i wytyczono program pracy na przyszłość. Przy organizacji zachowano uchwałę poprzedniego zarządu Sekcji Tradycji by zwrócić się do Kół Pułkowych o delegowanie swych przedstawicieli do prac w Sekcji. Na apel ten odpowiedziały pozytywnie: Koło 2 p. p. — 2 p. Uł. — 3 p. p. — 1 p. art. — 6 p. p. — 1 p. art. — 6 p. p. oraz Koło pozapułkowe. Mimo braku reszty przedstawicieli Kół Pułkowych, opracowano Regulamin „Sekcji Tradycji". Następnie wyłoniono Komisję Sztandarową złożoną z 5-ciu członków z kap. Obtułowiczem na czele, która opracowała Regulamin Pocztu Sztandarowego w formie projektu, który został przesłany wszystkim Komendom Kół Pułkowych do wypełnienia względnie do wniesienia poprawek.

Ostateczny termin wejścia w życie Regulaminu Pocztu Sztandarowego jest na dzień 1. XII. b. r. Regulamin ten po ostatecznym zatwierdzeniu otrzymają wszystkie Komendy Kół Pułkowych wraz z legionowym kalendarzem historycznym, który jest w opracowaniu.

Zarząd Sekcji Tradycji uważając, że cel któremu służy — zasługuje na życzliwe poparcie wszystkich Komend Pułkowych, zwraca się przeto z gorącym apelem o życzliwą współpracę w realizacji jej zamierzeń.

Rąbek — sekretarz
Kwiatkowski — Przewodniczący

MIEJSCE LEGIONISTÓW W UROCZYSTYCH POCHODACH. Ze względu na często powtarzające się nieporozumienia w czasie uroczystych defilad spowodu braku ustalonych zasad porządkowych — przedstawiciel Zarządu Oddziału na konferencji odbytej z Władzami wojskowymi z p. pułkownikiem Horakiem na czele, ustalił definitywnie miejsce dla Zw. Leg. Pol. w Krakowie, wśród innych organizacji biorących udział w uroczystościach.

W wyniku tej konferencji uchwalono co następuje:

Związek Leg. Pol. Oddz. Kraków maszeruje tuż za wojskiem a na czele wszystkich organizacji kombatanckich. Związek posiada swoje stałe miejsce

na prawym skrzydle szyku rozwiniętego w formacji dwunastkowej na Błoniach podczas mszy św. Prezes Okręgu Zw. Leg. Pol. zajmie miejsce przy trybunie.

Dla rodzin legionistów rezerwowane będą stale miejsca na trybunach dla publiczności, względnie dogodne miejsca z widokiem na defiladę.

Ponadto władze wojskowe wyjaśniły, z prośbą o podanie do wiadomości wszystkich legionistów, że do całości Garnizonu Krakowskiego **zaliczone są Oddziały pracowników cywilnych pracujących w administracji wojskowej i oddziały robocze „Junaków", którzy jako całość Garnizonu, stanowią w marszu jedną kolumnę wojskową,** za którą idą legioniści na czele organizacji kombatanckich i innych.

UDZIAŁ CZŁONKóW ODDZIAŁU W UROCZYSTOŚCIACH. Zarząd Okręgu zwrócił się do Zarządu Oddziału z apelem, aby we wszystkich wystąpieniach na zewnątrz jako grupy, Oddział był liczniej reprezentowany niż dotychczas. W tym celu, w myśl zarządzenia Zarządu Okręgu, przed każdą zbiórką ma być przeprowadzona kontrola obecności członków w Kołach Pułkowych.

SEKCJA STRZELECKO-ŁUCZNICZA

Międzypułkowe Zawody Strzeleckie zorganizowane i wyznaczone na 23 maja 1937 nie mogły się odbyć spowodu znikomej ilości zgłoszeń i zostały przełożone na 4 lipca 1937. Zgłoszeń wpłynęło stosunkowo mało bo zaledwie z czterech kół pułkowych (2 p. p. 5-ciu zawodników z 3 p. p. 6-ciu, z 4 p. p. 2-ch i z 6 p. p. 2-ch zawodników). Inne formacje wcale nie zgłosiły uczestnictwa ani też nie wzięły udziału w zawodach. Klasyfikacja odbyła się tylko między 2 p. p. a 3 p. p., które miały wymaganą ilość zawodników w zespołach. Zwycięstwo przypadło zespołowi 3 p. p., który w składzie Ob. Adamik Jan, Ob. Jasniewicz Wacław i Ob. Kapusta Julian, uzyskał 381 punktów na 600 możliwych przed zespołem 2 p. p., który w składzie Ob. Traciewicz Adolf, Ob. Lelek Jan i Ob. Szybowski Staniław, uzyskał 367 punktów na 600 możliwych.

W dniu 20 czerwca 1937 zespół naszej Sekcji w składzie Ob. Jaśniewicza Wacława, Mańdziuka i Kapusty Juliana wziął udział w zawodach strzeleckich o mistrzostwo Oddziału Z. S. „Orlęta" i zdobył drugie miejsce pomimo słabego przygotowania, a poważnej konkurencji ze strony oddziałów Z. S.

Od połowy lipca do połowy września nastąpiła przerwa urlopowa tak w treningach jak i w imprezach.

Począwszy od 12-go września b. r. Sekcja wznawia normane treningi strzeleckie w każdą niedzielę od 11 — 12-tej na strzelnicy P. W. ul. Zwierzyniecka 26. Do zaprawy strzeleckiej jak i do zdobycia Odznaki Strzeleckiej Sekcja przydziela amunicję b e z p ł a t n i e według komunikatu ogłoszonego w poprzednim numerze „Oleandrów". Pomimo udogodnień jak bezpłatne przydzielenie amunicji i broni, jest tak małe zainteresowanie się strzelectwem, że przychodzi na myśl przypuszczenie, że właśnie legioniści zapomnieli o swym haśle **„Polskę obronisz karabinem a nie rezolucjami"**.

Wpisy na członków Sekcji, jakoteż zgłoszenia się do strzelań można uskutecznić w Sekretariacie Sekcji w każdą środę od 18 — 19 na I. p. w Oleandrach (obok kancelarii Oddziału), lub w niedzielę od 11 — 12 u dyżurnego na strzelnicy, gdzie również udziela się wszelkich informacji (ewentualnie telef. 116-05). Celem ostatecznego uregulowania wpisów członków Sekcji do Polskiego Związku Strzelectwa Sportowego, gdzie każda Sekcja Strzelecka musi należeć aby nie być t. zw. jednostką „dziką" nie zorganizowaną, wzywa się wszystkich członków Sekcji do zgłoszenia się w dniach dyżurów w Sekretariacie Sekcji, celem podpisania kart zgłoszeń i opłacenia składki rocznej w wysokości 1 zł. Niezgłoszenie się członka w przeciągu miesiąca, będziemy uważali za rezygnację i nie będziemy go prowadzili w ewidencji. Zaznaczamy, że niezgłoszony członek do Polskiego Związku Strzelectwa Sportowego nie może brać udziału w żadnych Zawodach strzeleckich ani w rozgrywkach klubowych organizowanych przez organizację strzelectwa sportowego na terenie Polski.

Wykorzystując łamy naszego związkowego komunikatu „Oleandry" zwracamy się z prośbą do Zarządu Związku Legionistów w Krakowie Okręgu i Oddziału jak też do Komend Oddziałów Kół pułkowych na terenie Krakowa, o uformowanie nagrody przechodniej na Międzypułkowe Zawody Strzeleckie, która to nagroda będzie widomym bodźcem do zainteresowania się szerszego ogółu legionistów sportem strzeleckim, słusznie zwanym „Sportem Obrony Narodowej"

Za Wydział Sekcji:

Kapusta Julian — Sekretarz
Inż. Rakisz Mieczysław — Kierownik Sekcji

CHóR LEGIONOWY.

Gdy przed pięciu laty zawiązał się przy Odziele Związku Leg. Pol. w Krakowie „Chór Legionowy" stanęło do pracy około pięćdziesięciu czynnych członków Chóru, wśród których przeważającą większość stanowili nasi koledzy-legioniści.

Z czasem ilość ta z przyczyn od Chóru niezależnych stopniowo malała, a obecnie pozostało zaledwie kilkunastu członków, którzy z uporem i namiętnością fanatyków podtrzymują dawne piękne tradycje chórów pułkowych z okresu Walk o Niepodległość.

W miejsce tych, którzy odeszli, nie napłynęli już w ten samej ilości nowi członkowie legioniści.

Aby zatym uzupełnić bodaj częściowo ten ubytek, chór poszukiwał nowych członków, a nie znajdując ich wśród legionistów, zmuszony był przyjmować nowych członków z poza Związku, narażając się tym samym na różne trudności w doborze ludzi ideowo zbliżonych do Obozu Legionowego i niejednokrotnie ponosić ciężary i świadczenia, wynikające z wzajemnego stosunku do tych, których w poczet członków przyjął.

Zgłaszających się z poza Związku do Chóru jest wielu, a najwięcej takich, którzy przychodzą tu z widokami na osobiste korzyści. Tych nie przyjmujemy.

Chór walczy z trudnościami, gdy tymczasem wśród nas samych, znajdują się Koledzy, którzy przy dobrych chęciach mogliby zasilić Chór swymi głosami, a biorąc czynny udział w pracy Chóru, przyczyniliby się do jego rozwoju i podniesienia na poziom godny Oleandrów.

Już kalkakrotnie pisaliśmy, że ten stan rzeczy nie przynosi nam legionistom zaszczytu, a tych kilkunastu legionistów w Chórze przy takiej samej ilości nielegionistów, świadczy o zupełnym braku zainteresowania się Chórem. A Chór przecież, jak sami przyznacie, w naszym życiu związkowym jest niezbędny. Trudno sobie bowiem wyobrazić dziś w Oleandrach, czy też poza nimi jakąkolwiek uroczystość legionową bez udziału Chóru. A poza tym jakżeż sami Koledzy przyjmujecie do wiadomości fakt, że naprzykład na pogrzebie legionisty zabraknie Chóru! Ile wtedy wyrzutów i słów oburzenia, a jednak niesłusznych! Ale zapewne nikt z Was nie zdaje sobie sprawy z tego, że Chór Legionowy niejednokrotnie *kilka razy w tygodniu musi śpiewać na pogrzebach,* mając do dyspozycji zaledwie garstkę członków. My jako członkowie Chóru staramy się dać pracę uczciwą i rzetelną, ale chcemy abyście i Wy, Koledzy, nas zrozumieli i przyszli nam z pomocą!

A przecież nie powinno być żadną trudnością znaleźć wśród 1.200 członków Związku garstkę, bo zaledwie kilkudziesięciu ludzi dobrej woli, którzy mogliby poświęcić w tygodniu tych kilka godzin dla pracy w Chórze Legionowym. Śpiewamy na wszystkich uroczystościach urządzanych tak przez Związek, jakoteż i przez poszczególne Koła pułkowe, a jednak z przykrością stwierdzamy, że są Koła pułkowe nawet liczebnie silne, nie mające ani jednego przedstawiciela w Chórze Legionowym!

Nie poszukujemy artystów ze szkołą śpiewu! Potrzebujemy jedynie członków nawet o przeciętnych głosach, lecz chętnych i mających pewne poczucie obowiązku pracy zbiorowej. Tych zaś Kolegów, którzy należąc do innych Chórów, a nie chcą, czy też nie mają ambicji śpiewać we własnym Chórze Legionowym, zostawiamy ich sumieniom.

Apelujemy natomiast do Was wszystkich, którzy kochacie naszą pieśń i którzy rozumiecie rzetelnie koleżeństwo legionowe, abyście przyszli do nas i ofiarowali swą pracę, znajdując przytym i własną przyjemność!

Zapisujcie się więc do Chóru Legionowego, który w pieśni przyniesie Wam wytchnienie po trudach życia codziennego, ożywi Was i podniesie na duchu!

Śpiewając, dacie swym Kolegom pieśń, za którą Wam będą wdzięczni!

Zapisy na członków przyjmuje się w dolnej sali Oleandrów w czasie prób Chóru, t. j. w poniedziałki i środy od godz. 19 — 21-szej.

Znajomość nut nie wymagana.

Zapraszamy i czekamy na Waszą współpracę!

Za wydział:
E. SOJA
Przewodniczący.

Turniej szachowy.

W dniu 25 października b. r. o godz. 17 rozpocznie się w świetlicy w Oleandrach dwuklasowy turniej szachowy, a to dla graczy silniejszych i słabszych. Zgłoszenia na listy imienne przyjmuje sekretariat Oddziału w godzinach urzędowych przyczem opłata — uiszczona przy wpisie wynosi do klasy A. zł. 2, do klasy B. zł. 1 od osoby.

Wpisy na listę trwać będą do dnia 15 października b. r. najpóźniej, a regulamin gry i warunki jak w poprzednim turnieju.

Rozdanie wartościowych nagród — przyczem przewiduje się po trzy dla każdej klasy nastąpi około 20 grudnia b. r.

Do wzięcia udziału zaproszone również zostały: Legia Inwal. Wojen. W. Pol., Związki Inwalidów Wojen. R. P. Sybiraków, Powstańców Śląsk. oraz Stowarzyszenie Weter. b. Armii Pol. we Francji.

OGÓLNE POSTANOWIENIA

a) Turniej rozpoczyna się we wtorek dnia 25 października w świetlicy legionowej w Oleandrach, w którym to dniu zbiorą się obowiązkowo wszyscy uczestnicy o godz. 17 celem dokonania losowania i rozpoczęcia rozgrywek.

b) Na dni gry wyznacza się poniedziałki, środy i piątki dla klasy A., wtorki, czwartki i soboty dla klasy B od godziny 17, z tym, że w piątki, ze względu na odczyty, rozgrywki trwają tylko do godziny 19-tej. W niedzielę i święta gier nie ma.

c) Wszelkie kwestie sporne wynikłe podczas gry rozstrzyga bezapelacyjnie kierownik turnieju lub jego zastępca.

d) Na partie nierozegrane w jednym dniu do godz. 21-szej wyznacza się poniedziałki, godzina 17-ta. W tym celu kierownik turnieju lub jego zastępca spisuje pozycję przerwanej partii oraz zaznacza, który z kolei gracz jest na posunięciu, po czym w najbliższy poniedziałek ustawia pozycję i oddaje partnerom do ukończenia.

e) Czas namysłu nad posunięciem ogranicza się do 5 minut dla każdego gracza, po czym przeciwnik może wezwać grającego do przyspieszenia ruchu. Tylko w wyjątkowych trudnych i zawiłych pozycjach dopuszczalne jest przekroczenie tego czasu. Partnerzy mogą indywidualnie umawiać się między sobą o dniu wzajemnej rozgrywki.

Nie stawienie się w oznaczonym czasie — bezważnej przyczyny pociąga za sobą *utratę partii na korzyść obecnego gracza.*

g) Wzywa się wszystkich uczestników turnieju szachowego do punktualnego i regularnego uczęszczania na grę w dnie oznaczone, aby turniej mógł być rozegrany w przewidzianym terminie.

h) Wyniki poszczególnych gier na tabeli rozgrywek notuje wyłącznie kierownik lub jego zastępca.

Kraków, 30 września 1937.
Kierownik Turnieju Feliks Kulesza.

PRZEPISY GRY W SZACHY
(wyjątki z międzynarodowego regulaminu)

1. Przy grze ustawia się szachownicę tak, by narożne białe pole miał każdy z graczy po prawej ręce.

2. Grę rozpoczyna się jednym posunięciem.

3. Figura raz dotknięta i poruszona musi wykonać posunięcie, jeśli gracz nie oświadczy przedtem, że figurę poprawia (j'adoube).

4. Przez pole atakowane figurą przeciwnika roszować nie wolno, choćby król mijał tylko to pole.

5. Raz ruszony z miesjca król nie może już wykonać roszady, gdyby nawet po kilku dalszych posunięciach osiągnął pierwotną pozycję.

6. Giermek (pionek) może ruszyć z pierwszej pozycji o dwa miejsca tylko wtedy, jeśli pośrednio nie mija giermka przeciwnika, który bądź przepuści — według swego uznania — giermka na trzecie pole bądź też bije go w przelocie „en passant".

7. Giermki po osiągnięciu ósmego pola mogą być zamienione na dowolne figury a więc może być osiem hetmanów (królówek) wież i t. d.

8. Partie nierozegrane (remis) powstają w grze końcowej bądź z braku figur, przez położenie figur, które uniemożliwia jakikolwiek późniejszy sukces, przez oddanie partii za remis za zgodą obu graczy jak również przez wieczny szach, trzykrotne powtarzanie przez graczy *identycznych* posunięć a w końcu wtedy, gdy król **nie szachowany** a będący na posunięciu nie może ruszyć z miejsca, mając wokół siebie wszystkie pola zagrożone figurami przeciwnika (pat).

Nie ma „pata" gdy król wprawdzie unieruchomiony ma jednak inne własne figury, zdolne do dalszej akcji.

9. Gracz nie jest obowiązany ostrzegać przeciwnika przy szachowaniu jego króla wykrzyknikiem „szach", to samo tyczy hetmana (królowej) „szech".

10. Partie wygrane oznacza się w tabeli turniejowej jedynką, remis połówką (1/2) a przegrane zerem.

Stanisław Korczyński

MAJOROWI IDZIKOWSKIEMU
NA ATLANTYKU

**Więc Cię już pożarł Moloch Wody
Majorze Idzikowski
Rzuciłeś życia szmat.
Ach taki młody
Ikarów brat
Na cześć idącej młodej Polski
Rzuciłeś swoje urody**

**W Ikarów ślad
Ciągnie nas magnes serc
Pić oceany żądz
Rwać ten tajemny kwiat
(Weltschmerzu gorze Herz)
Kwiat pić...
I znowu inaczej, dla Odrodzonej
Żyć...**

**Nowych szeregów rój
Wyśnionych ducha zbrój
Majorze
Ordynek wiedziesz dumny,
Co życie rzuca w morze
Igraszkom górnym
W wieków rozhoworze:**

**Rzucani na Boga szaniec
Zdobywcy nieb —
To nie codzienny kiep
Asekuracja. — — —
Kolejny woła strzał
Na pójście w zdobyczny wał
Po chleb
Aniołów.**

**Więc jeśliś jest z rozdołów
Zjadaczy
Gromady płazów sobaczej:
To podnieś łeb!
Zahuczy, zapali, błysk
Uderzy w brzuch i w pysk
Strącony Ikar.**

**Wydzwoni wtedy różaniec
Za ocalony szaniec
Śmiertelnik.
A może zechce rwać?...
Do nieba?... wysoko?
Odmienną pieśń już grać
Obłokom...?**

**Wtedy majorze, bierz
Człeka, co niegdyś zwierz,
A dziś jest heros
I takich straceńców dywizja
Gdy krzyknie: „Jezus Maryja"
Zakryje słońce**

**A serca ich bardziej gorące
A oczy bardziej żarzące
Niż Meteor, co błyska
I wali jak piorun
I huczy jak grom
I ciska.**

**A żądza ich niezgaszona
To nie kochanka, żona,
Nie sploty ciał.
A żądza ich jest dzika
Myśli i woli muzyka
Ich życia cel
I chorał.**

**A silne ich ramiona
Ich wola niezgnieciona:
„Namiętność".
Więc zazdrość nam majorze
My mali... żal się Boże...
A tyś miał wielkość...**

**Chociażeś zginął młody
I ciało strzaskał w strzęp
To nic
Ciało to Ducha zrąb
A my dla Ducha Wody
W nas boskich szukamy lic
To nic, to nic, to nic...**

**Jesteś. Będzie pragnienie;
Nieśmiertelnością trwa
Pragnienie i wola Twa.
Ciało strzaskane. Są inni,
Ci będą znowu czynni
Jak Ty.
Czyż płaczem? Śmiejem się, choć przez łzy
Spróbujem tak, jak Ty
Ad astra.**

Warszawa, w lipcu 1929.

Zaopatrzenie b. Uczestn. Walk o Niepodległość.

W lipcu b. r. została ogłoszona doniosła w dobroczynnych swych skutkach ustawa o zaopatrzenie b. uczestników walk o niepodległość. Ob. senator Dr. Emil Bobrowski, który ustawę tą referował w senacie, nadesłał Redakcji „Oleandrów" krótkie streszczenie wspomnianej ustawy. Streszczenie to jak również i tekst samej Ustawy celem dokładnego zaznajomienia z nią ogółu Kolegów zamieszczamy poniżej.

Ustawa uchwalona przez Sejm została w Senacie znacznie rozszerzona przyczym uwzględniono w dużej mierze poprawki zgłoszone przez Komendę naczelną Związku Legionistów.

W brzmieniu uchwalona przez Senat zapewnia ustawa wszystkim osobom, które dowodnie brały udział w walkach o Niepodległość, pierwszeństwo — przy różnych kwalifikacjach — przy obsadzaniu stanowisk w urzędach, przedsiębiorstwach i zakładach państwowych i samorządowych oraz w przedsiębiorstwach i zakładach przez państwo subwencjonowanych lub koncesjonowanych.

Nadto każda instytucja i zakład o charakterze publiczno-prawnym oraz, każde przedsiębiorstwo i każdy zakład pracy — zarówno państwowy, samorządowy i prywatny — ma obowiązek zatrudnić na każdych 33 pracowników conajmniej jednego uczestnika walk o niepodlgłość. Obowiązek ten dotyczy, zarówno przemysłu, handlu jak i komunikacji i robót sezonowych; w rolnictwie dotyczy wyłącznie stałych rocznych pracowników.

Zwolnienie zatrudnionego uczestnika walk o Niepodległość może nastąpić wyłącznie z ważnych przyczyn, przewidzianych w Rozp. Prez. Rz. z dnia 16 marca 1928 r. O umowie o pracę pracowników umysłowych i w Rozp. Prezydenta Rz. z dnia 16 marca 1928. o umowie o pracę robotników.

Publiczne instytucje pośrednictwa pracy obowiązane są kierować na wakujące miejsca w pierwszym rzędzie zarejestrowanych bezrobotnych uczestników walk o Niepodległość.

Osoba odznaczona Krzyżem Niepodległości z mieczami lub krzyżem niepodległości ma prawo do zaopatrznia ze Skarbu Państwa jeżeli nie posiada środków zapewniających egzystencję i utraciła conajmniej 50% zdolności do pracy, lub przekroczyła 55 lat życia.

Również mają prawo do zaopatrzenia nie posiadających środków do życia wdowa i sierota po osobie odznaczonej Krzyżem niepodległości, oraz — jeżeli zmarły nie pozostawił żony ani dzieci — rodzice zmarłego, jeżeli nie otrzymują żadnego zaopatrzenia ani nie posiadają innych środków zapewniających egzystencję.

Za nieposiadających środków zapewniających egzystencję uważa się osobę, której ogólny dochód miesięczny nie przekracza wysokości zaopatrzenia przewidzianego w tej ustawie, jak również drobnego rolnika (do 5 lub 8 i 10 ha), osadnika wojskowego i właściciela osady rentowej w województwie poznańskim i na Górnym Śląsku, jeżeli rolnik czerpie swój dochód wyłącznie z gospodarstwa lub osady.

Zaopatrzenie zasadnicze osoby odznaczonej Krzyżem Niepodległości wynosi 90 zł. miesięcznie z miejscowości zaliczonej do klasy A, 70 zł. w klasie B i 50 zł. w klasie C; nadto otrzymuje żonaty dodatek w wysokości 20% na żonę i po 10% na każde dziecko, będące na wyłącznym jego utrzymaniu; dodatek na dzieci nie może przekraczać 40%.

Wdowa po osobie odznaczonej ma prawo do zaopatrzenia w wysokości 50% zasadniczego zaopatrzenia zmarłego męża, sierota 33 i 1/3%, zaś w razie braku matki 50%; suma zaopatrzeń wdowy i sierót nie może przekraczać 100% zasadniczego zaopatrzenia zmarłego. Zaopatrzenie rodziców (w braku wdowy i sierót) po 25%.

Dalsze artykuły ustawy zawierają przepisy o tem, kto przyznaje zaopatrzenie, jak się je wypłaca kiedy się je wstrzymuje i kiedy wygasa, jak również szczegółowe określenie kiedy żona bądź rodzice nie mają prawa do zaopatrzenia.

Osoba pobierająca zaopatrzenie ma prawo do korzystania z leczenia na koszt Skarbu Państwa, jeżeli nie ma zapewnionej opieki lekarskiej na podstawie innych przepisów prawnych, i nadto może ubezpieczyć członków swej rodziny w instytucji ubezpieczeń społecznych na warunkach, jakie ustali Minister Opieki Społecznej.

Osoba odznaczona nie pobierająca zaopatrzenia i mająca dochód z wszelkich źródeł nie większy od dwukrotnej kwoty zaopatrzenia wedle tej ustawy (a więc w klasieA. 180 zł. — 288 zł.), ma prawo ubezpieczyć siebie i swą rodzinę w instytucji ubezpieczeń społecznych na specjalnych warunkach, jakie ustali Min. O. S.

Tak wyglądają w krótkości najważniejsze przepisy naszej ustawy, która weszła w życie z dniem ogłoszenia i zajmie miejsce dekretu Prezydenta Rz. z dnia 13 stycznia 1936 r. o zaopatrzeniu osób szczególnie zasłużonych w walkach o Niepodległość Państwa Polskiego.

Dr. Emil Bobrowski.

Poniżej zamieszczona jest dokładna treść omówionej ustawy.

A.

UŁATWIONA MOŻNOŚĆ OTRZYMANIA PRACY.

Osoby uprawnione.

Osobami uprawnionymi do korzystania z ułatwionej możności otrzymania pracy są:

I. Osoby odznaczone Krzyżem Niepodległości z Mieczami, Krzyżem Niepodległości lub Medalem Niepodległości.

II. Osoby nieodznaczone Krzyżem Niepodległości z Mieczami, Krzyżem Niepodległości lub Medalem Niepodległości, które udowodnią, w sposób określony przez Ministra Spraw Wojskowych, czynny udział w walkach o niepodległość Państwa Polskiego.

III. Inne osoby, którym ustawa wyjątkowo przyznaje (jak niżej) ułatwioną możność otrzymania pracy.

Istota ułatwionej możności otrzymania pracy.

Ustawa ułatwia możność otrzymania pracy w czworakim kierunku. Mianowicie:

1) Osoba, posiadająca warunki określone wyżej pod I. lub II. ma przy równych kwalifikacjach zawodowych pierwszeństwo przy obsadzaniu stanowisk w urzędach, przedsiębiorstwach i zakładach państwowych, oraz samorządowych, jak też w przedsiębiorstwach i zakładach przez państwo subwencjonowanych lub koncesjonowanych.

2) Każda instytucja i zakład o charakteze publiczno-prawnym, oraz każde przedsiębiorstwo i zakład pracy, niezależnie od tego czy jest własnością państwową czy samorządową, czy prywatną, a również każdy pracodawca, prowadzący roboty sezonowe, budowlane, ziemne, brukarskie, drogowe, kolejowe, wodne (budowlane, regulacyjne) oraz melioracyjne, ma obowiązek zatrudnić osoby posiadając warunki określone wyżej pod I. lub II., a to:

a) z reguły — na każdych 33 pracowników conajmniej jedną taką osobę poszukującą pracy, zdolną do niej i skierowaną przez właściwy urząd lub instytucję pośrednictwa pracy;

b) w instytucji, przedsiębiorstwie i zakładzie pracy o zmiennej liczbie pracowników — liczbę takich osób w danym miesiącu kalendarzowym, ustaloną na podstawie przeciętnej miesięcznej pracowników zatrudnionych w miesiącu poprzednim, z wyjątkiem gospodarstw rolnych, gdzie bierze się za podstawę do obliczenia tylko stałych rocznych pracowników rolnych.

3) Osoba posiadająca warunki określone wyżej pod I. lub II. ma zapewniane dłuższe pozostanie w pracy o tyle, że:

a) jeżeli pracodawca w dniu 6 sierpnia 1937 r. zatrudniał więcej uczestników walk o niepodległość, niż to okeślono wyżej pod 2 a, to liczba zatrudnionych uczestników walk o niepodległość nie może być zmniejszona w przeciągu 5 lat od dnia 6 sierpnia 1937 r.;

b) pracodawca może wypowiedzieć umowę o pracę zawartą z osobą posiadającą warunki określone wyżej pod I. lub II. tylko z ważnych przyczyn, w szczególności, co do pracowników umysłowych tylko z ważnych przyczyn w rozumieniu art. 32 33, 36, 37 rozporz. o umowie o pracę prac. mysł., a co do robotników tylko z ważnych powodów lub winy w rozumieniu art. 13, 16, 18, 19 rozporządzenia o umowie o pracę robotników.

4) W przypadku zwolnienia z powodu niezdolności do pracy osoby posiadającej warunki określone pod I. lub II., pracodawca obowiązany jest zatrudnić w granicach wolnych stanowisk członka rodziny, na którym ciąży obowiązek utrzymania rodziny zwolnionego, a który to członek poszukuje pracy i jest do niej zdolny.

Obowiązek instytucji pośrednictwa pracy.

Publiczne instytucje pośrednictwa pracy obowiązane są kierować na wakujące miejsca pracy w pierwszym rzędzie zarejestrowanych bezrobotnych uczestników walk o niepodległość.

B.

ZAOPATRZENIE ZE SKARBU PAŃSTWA.

Osoby uprawnione.

Uprawnionymi do zaopatrznia ze Skarbu Państwa są:

1) Osoba odznaczona Krzyżem Niepodległości z Mieczami lub Krzyżem Niepodległości (nie nieodznaczona), jeżeli osoba ta nie posiada środków zapewniających egzystencję (w rozumieniu jak niżej), a zarazem utraciła według komisji lekarskiej, conajmniej 50 proc. zdolności do zarobkowania lub przekroczyła 55 lat życia.

2) Wdowa po osobie określonej wyżej pod 1) w przypadku, gdy małżeństwo zostało zawarte przez tę osobę przed przyznaniem jej zaopatrzenia, a zarazem wdowa nie posiada środków zapewniających egzystencję (w rozumieniu jak niżej); wdowie nie służy to prawo, jeżeli wspólność małżeńska została sądownie rozdzielona bez obowiązku męża do utrzymania żony.

3) Sierota po osobie określonej wyżej pod 1, jeżeli nie posiada środków zapewniających egzystencję (w rozumieniu jak niżej).

4) Rodzice osoby zmarłej określonej wyżej pod 1., jeżeli osoba zmarła nie pozostawia wdowy, ani dzieci, a rodzice nie otrzymują żadnego zaopatrzenia z funduszów publicznych, ani nie posiadają innych środków zapewniających egzystencję (w rozumieniu jak niżej).

Wysokość zaopatrzenia.

Wysokość zaopatrzenia zależy przede wszystkim od rodzaju osoby uprawnionej. Mianowicie:

I. Osoba odznaczona Kzyżem Niepodległości z Mieczami lub Krzyżem Niepodległości, mająca prawo do zaopatzenia w myśl tego, co zaznaczono wyżej, otrzymuje:

1) o ile jest osobą samotną — zaopatzenie za sadnicze w wysokości:

a) 90 zł. miesięcznie w miejscowości zamieszkania zaliczonej do klasy A. wedle załącznika do art. 17 ustawy z r. 1932, poz. 238 Dz. U. o zaopatrzeniu inwalidzkim z późniejszymi zmianami i uzupełnieniami.

b) 70 zł miesięcznie w miejscowości zamieszkania zaliczonej do klasy B. wedle wspomnianego wyżej załącznika,

c) 60 zł miesięcznie w miejscowości zamieszkania zaliczonej do klasy C. wedle wspomnianego wyżej załącznika;

Co do miejsca zamieszkania, p. też niżej ustęp: Miarodajne miejsce zamieszkania.

2) o ile posiada rodzinę — d o d a t e k r o d z i n n y, a to: a) w wysokości 20 proc. zaopatrzenia zasadniczego na żonę, wobec której ma obowiązek utrzymania, b) na każde dziecko, będące na wyłącznym utzymaniu w wysokości 10 proc. zaopatrzenia zasadniczego; dodatek rodzinny nie może być przyznany na więcej, niż na 4 dzieci będących na wyłącznym utrzymaniu pobierającego zaopatrzenie; prawo do dodatku na dziecko służy do ukończenia 18 roku życia, a jeżeli dziecko uczęszcza do szkoły publicznej, albo kształci się zawodowo, bądź wskutek ułomności fizycznej, umysłowej, albo nieuleczalnej choroby nie może zarabiać na swoje utrzymanie, prawo do dodatku służy do ukończnia 24 roku życia; zawarcie związku małżeńskiego przed 18 bądź 24 rokiem życia powoduje utratę dodatku rodzinnego na dziecko.

II. Wdowa po osobie wymienionej wyżej pod I. otrzymuje 50 proc. zaopatrzenia zasadniczego zmarłego męża. P. też niżej pod III. co do łącz-

ności z zaopatrzeniem sierocym.

III. Każda sierota po osobie wymienionej wyżej pod I. otrzymuje:

a) jeżeli matka tej sieroty pobiera zaopatrzenie — 33 i 1/3 proc. zaopatrzenia wdowy,

b) jeżeli matka tej sieroty nie żyje lub nie pobiera zaopatrzenia — 50 proc. zaopatrznia wdowy. Suma zaopatrzenia wdowiego łącznie z zaopatrzeniem sierocem, bądź suma zaopatrzeń sierocych nie może przekraczać 100 proc. zaopatrzenia zasadniczego osoby zmarłej. W przypadku, zasługującym na szczególne uwzględnienie, gdy po zmarłej osobie określonej pod I. pozostanie więcej niż 4 dzieci, zaopatrzenie wdowie łącznie z zaopatrzeniem sierocem może być przyznane do wysokości 100 proc. zaopatrzenia zasadniczego wraz z dodatkiem rodzinnym, jakie ostatnio pobierał zmarły.

IV. Rodzice po osobie wymienionej wyżej pod I. otrzymują zaopatrzenie miesięczne w wysokości 25 proc. zaopatrzenia zasadniczego owej osoby zmarłej.

Wymóg nieposiadania środków zapewniających egzystencję.

Za osobę nieposiadającą środków, zapewniających egzystencję, należy uważać:

1) w zasadzie osobę, której dochód miesięczny ze wszelkich źródeł nie przekracza łącznie kwoty określonej wyżej w ustępie o wysokości zaopatrzenia pod I. 1. dla osoby samotnej lub pod II. 2. dla osoby posiadającej rodzinę,

2) osobę, właściciela gospodarstwa rolnego o powierzchni nie przekraczającej 5 ha. ziemi użytkowej I. lub II. klasy. 8 ha. III. klasy i 10 ha IV klasy.

3) osobę posiadającą gospodastwo rolne na mocy przepisów o nadaniu ziemi żołnierzom wojska polskiego lub z mocy ustawy z r. 1925 poz. 1. Dz. U. z r. 1926 o wykonaniu reformy rolnej.

4) osobę posiadającą osadę rentową o powierzchni poniżej 20 ha, na obszarze woj. poznańskiego i górnośląskiej części woj. śląskiego, oraz poniżej 25 ha. na obszarze woj. pomorskiego, jeżeli nabycie tych osad nastąpiło po dniu 1 lipca 1919 r.

— a to w wypadkach pod 2, 3, 4, jeżeli osoby odnośne czerpią swój dochód wyłącznie z gospodarstwa lub osady.

Miarodajne miejsce zamieszkania.

Za miarodajne do wymiaru zaopatrzenia miejsce zamieszkania uważa się:

a) dla osoby, która pobierała zaopatrzenie na podstawie dekretu z r. 1936 poz. 8 Dz. U. o zaopatrzeniu osób szczególnie zasłużonych w walkach o niepodległość państwa polskiego — miejsce jej zamieszkania w dniu 6 sierpnia 1937 r.

b) dla osoby, która otrzyma zaopatrzenie po dniu 6 sierpnia 1937 r. — ostatnią miejscowość będącą jej miejscem zamieszkania w przeciągu jednego roku.

c) w przypadkach nieprzewidzianych wyżej pod a) i b) — miejscowość klasy B.

Kumulacja zaopatrzeń.

Jeżeli osoba uprawniona do zaopatrzenia w myśl omawianej ustawy, posiada też prawo do zaopatrzenia na podstawie innego tytułu: ze Skarbu Państwa, z funduszów samorządu, z przedsiębiorstwa, z zakładu, albo z instytucji państwowej lub samorządowej w wysokości niższej od zaopatrzenia służącego w myśl ustawy omawianej, wówczas uzupełnia się je do wysokości zaopatrzenia należnego z tej ustawy. Minister Skarbu może jednak takiej osobie zezwolić, w przypadku zasługującym na szczególne uwzględnienie, na pobieranie zaopatrzenia, przewidzianego w omawianej ustawie, do pełnej wysokości podanej wyżej w ustępie o wysokości zaopatrzenia. To niema zastosowania w przypadku pobierania innego zaopatrzenia z funduszów państwowych, jeżeli ustawa, na której podstawie przyznano to zaopatrzenie określa inaczej granice łącznych zaopatrzeń.

Władza wydająca świadectwo majątkowe.

Zaświadczenia o stanie majątkowym oraz o środkach utrzymania wydaje powiatowa władza administracji ogólnej.

Władza przyznająca zaopatrzenie.

Zaopatrzenie przyznaje Minister Skarbu na wniosek komisji kwalifikacyjnej, utworzonej przy Ministrze Skarbu, której skład określono w omawianej ustawie.

Termin wypłaty zaopatrzenia.

Zaopatrzenie wypłaca się miesięcznie od pierwszego dnia miesiąca następującego po przyznaniu zaopatrzenia. Przepis ten stosuje się odpowiednio do wypłaty dodatku rodzinnego.

Zawieszenie prawa do zaopatrzenia.

Jeżeli osoba upoważniona do zaopatrzenia uzyska środki, zapewniające jej egzystencję, zawiesza się prawo do zaopatrzenia na czas posiadania tych środków.

Zgaśnięcie prawa do zaopatrzenia.

Prawo do zaopatrzenia gaśnie, w razie:

a) śmierci osoby uprawnionej,

b) zawarcia związku małżeńskiego przez wdowę,

c) ukończenia przez sierotę 18 lat życia, zaś w przypadku, gdy uczęszcza do szkoły publicznej, albo kształci się zawodowo, bądź wskutek ułomności fizycznej, umysłowej albo nieuleczalnej choroby nie może zarabiać na swoje utrzymanie — w razie ukończenia 24 lat życia.

d) zawarcia przez sierotę związku małżeńskiego,

e) skazania osoby uprawnionej prawomocnym wyrokiem na karę dodatkową utraty praw publicznych lub utratę obywatelskich praw honorowych.

f) utraty prawa do Krzyża Niepodległości z Mieczami lub Krzyża Niepodległości z innej przyczyny, aniżeli na podstawie wyroku sądowego.

Zwrot zaopatrzenia.

Kwota nienależnie pobrana tytułem zaopatrzenia podlega zwrotowi.

C.

LECZENIE NA KOSZT SKARBU PAŃSTWA.

Osobie, której przysługuje głównie jako odznaczonej zaopatrzenie w myśl omawianej ustawy (nie wdowie, sierotom, rodzicom) i pobierającej

zaopatzenie, służy prawo do korzystania z leczenia na koszt Skarbu Państwa w wszystkich przypadkach choroby lub kalectwa, jeżeli nie służy jej prawo do opieki lekarskiej na podstawie innych przepisów prawnych.

D.

UBEZPIECZENIE W UBEZPIECZALNI SPOŁ.

Osoba, której przysługuje głównie jako odznaczonej zaopatrzenie w myśl omawianej ustawy i która pobiera zaopatrzenie (nie wdowa, sieroty, rodzice) ma prawo ubezpieczenia członków rodziny na wypadek choroby w instytucji ubezpieczeń społecznych na warunkach, jakie ustala Minister Opieki Społecznej.

Osoba odznaczona Krzyżem Niepodległości z Mieczami lub Krzyżem Niepodległości, która nie pobiera zaopatrzenia z omawianej ustawy i której dochód z wszelkich źródeł nie przekracza łącznie dwukrotnie kwoty określonej wyżej w ustępie o wysokości zaopatrzenia pod I. 1. 2., ma prawo ubezpieczenia siebie i członków rodziny na wypadek choroby w instytucji ubezpieczeń społecznych na warunkach, jakie ustala Minister Opieki Społecznej.

E.

UMIESZCZENIE W ZAKŁADZIE OPIEKUŃCZYM LUB LECZNICZYM.

Osoba, której przysługuje, jako odznaczonej, zaopatrzenie w myśl omawianej ustawy (nie wdowa, sieroty lub rodzice) i pobiera zaopatrzenie, jeżeli jest zniedołężniała lub ułomna i potrzebuje nieodzownej stałej opieki, może być na własną prośbę, a osoba psychicznie chora, na wniosek opiekuna, umieszczona na koszt Skarbu Państwa w odpowiednim zakładzie opiekuńczym lub zakładzie leczniczym. Przez czas przebywania w takim zakładzie osoba odnośna pobiera 20 procent przyznanego zaopatrzenia zasadniczego; natomiast żona i dzieci osoby, korzystające z opieki zakładowej mają prawo do pobierania zaopatzenia, przewidzianego dla wdów i sierót.

Sieroty po osobach, którym przysługuje, jako odznaczonym zaopatrzenie w myśl omawianej ustawy (nie po wdowie, sierotach, rodzicach), pozbawione należytej opieki ze strony pozostałej rodziny, mogą być umieszczone w zakładach opiekuńczych na koszt Skarbu Państwa.

F.

ZWROT KOSZTÓW POGRZEBU.

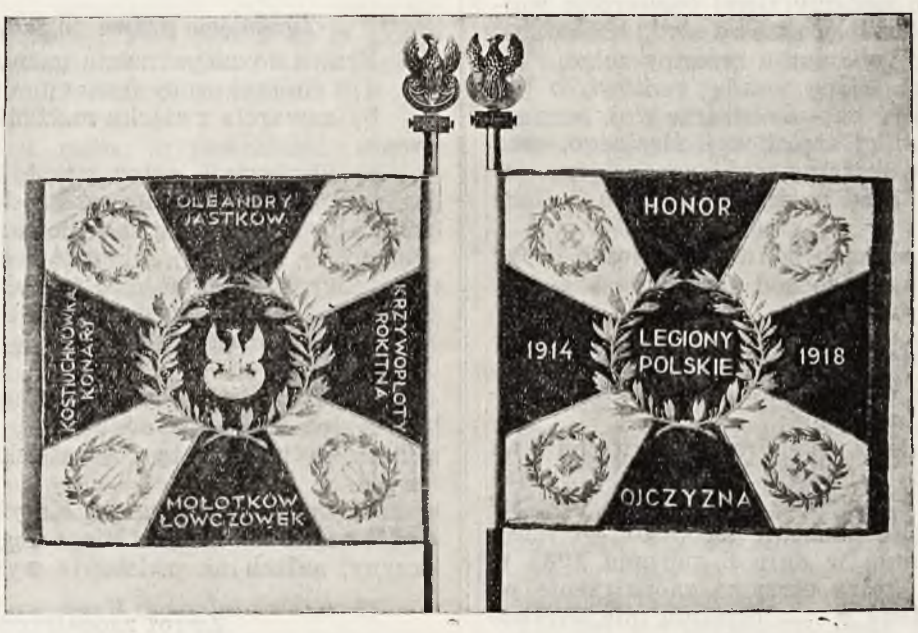
Osobie, która pokryła koszty pogrzebu osoby której przysługuje jako odznaczonej zaopatrzenie w myśl omawianej ustawy (nie wdowy, sierót, rodziców), zmarłej po przyznaniu jej zaopatrzenia, zwraca się koszty pogrzebu w wysokości jednomiesięcznego zaopatrzenia zasadniczego osoby zmarłej.

Ustawa weszła w życie z dniem 6 sierpnia 1937 r.

Z dniem wejścia w życie omawianej ustawy stracił moc obowiązującą dekret z roku 1936 poz. 8. Dz. U. o zaopatrzeniu osób szczególnie zasłużonych w walkach o niepodległość Państwa Polskiego.

Osoba, która nabyła prawo do zaopatrzenia na podstawie wspomnianego dekretu zachowuje to prawo, jeżeli odpowiada warunkom przewidzianym w omawianej ustawie.

Nowy Sztandar Oddziału



Ostatnie Walne Zebranie Członków Oddziału uchwaliło sprawienie nowego sztandaru. Wybrana komisja sztandarowa w składzie: ppłk. Wojakowski, inż. Sabiński oraz prof. Dzieliński i Jaźwiecki, po szeregu konferencji i przeglądnięciu ofert z różnych pracowni — zatwierdziła ustalony przez obu wymienionych artystów-malarzy projekt nowego sztandaru. Sam sztandar został wykonany w zakładach artystycznych krakowskiego Muzeum Przemysłowego. Koszt wykonania sztandaru wyniósł 3.500 zł., którą to kwotę należy uważać za b. niską w porównaniu z ceną starego sztandaru, który w r. 1926 kosztował Oddział 11 tysięcy zł.

Stary sztandar, odnowiony, będzie służył stale w dalszym ciągu, na wyjątkowe jednak uroczystości Oddział używać będzie sztandaru nowego, którego podobiznę zamieszczamy powyżej.

Prawa strona z orłem pośrodku posiada tło czerwone, lewa — niebieskie.

Kronika

B. WOJEWODA KRAKOWSKI PŁK. MICHAŁ GNOIŃSKI ŻEGNA KRAKOWSKICH LEGIONISTÓW. Dotychczasowy Wojewoda krakowski płk. Michał Gnoiński przesłał w dniu 10. 9. 1937 r. następujące pismo pożegnalne do Zarządu Okręgu Związku Legionistów Polskich w Krakowie:

„W związku z moim odejściem na nowe stanowisko mam zaszczyt podziękować Panom Kolegom za miłą współpracę i zawsze okazywaną mi pomoc w czasie pełnienia funkcji Wojewody Krakowskiego. Życzę Panom z całego serca jak najlepszego rozwoju organizacji i dalszego wypełniania szczytnych haseł Marszałka Józefa Piłsudskiego dla dobra naszej kochanej Ojczyzny. Łączę żołnierskie pozdrowienia dla Zarządu i Członków".

Michał Gnoiński.

NOWOMIANOWANY WOJEWODA KRAKOWSKI dr Józef Tymiński złożył w dniu 28-go września br. wizytę w Oleandrach Prezesowi Okręgu Wicemarszałkowi Ob. drowi Mikołajowi Kwaśniewskiemu.

Pan Wojewoda przybył do Oleandrów w towarzystwie Wicewojewody dra Piotra Małaszyńskiego.

LEGIONIŚCI KRAKOWSCY A O. Z. N. Oświadczenie Prezesa Okręgu Związku Legionistów Polskich Wicemarszałka Senatu Dra Mikołaja Kwaśniewskiego na zebraniu organizacyjnym Obozu Zjednoczenia Narodowego w Krakowie w dniu 17. 6. 1937 r.

„Zabieram głos jako przedstawiciel Zarządu Okręgu Związku Legionistów Polskich województwa krakowskiego, a mam przekonanie, że zapatrywania moje podziela również szeroki ogół kombatantów.

Zgon Komendanta nałożył na Polskę obowiązek skonsolidowania się, czemu dał wyraz Marszałek Śmigły-Rydz na Walnym Zjeździe Legionistów 24 maja 1936 r.

Dopóki żył Józef Piłsudski, Jego myśl i wola mogły kierować Narodem polskim — pomimo rozbicia społeczeństwa na grupy i partie.

Dzisiaj Jego trudy przejąć może jedynie zorganizowany i zjednoczony Naród.

Hasło Marszałka Śmigłego-Rydza o podciągnięciu Polski wyżej — my, legioniści i kombatanci rozumiemy, jako podźwignięcie wyżej przede wszystkim szerokich mas pracujących, tych mas, które Józef Piłsudski prowadził do walki o Niepodległość, jak również do obrony Państwa w roku 1920.

Osiągnięcie pełnej potęgi Polski jest możliwe tylko przy oparciu organizacji Obozu Zjednoczenia Narodowego na masach które żywią i bronią i które nigdy nie zawiodły, gdy Polska ich wezwała do walki o Niepodległość lub do obrony bytu państwowego.

Zjednoczenie dokonane na zasadach rzetelnego porozumienia z wszystkimi twórczymi siłami Narodu w celu wspólnej pracy nad gospodarczym, kulturalnym i politycznym rozwojem Państwa, będzie trwałą podstawą potęgi Polski a zarazem urzeczywistnieniem naszych legionowych ideałów".

UROCZYSTOŚCI MOŁOTKOWSKIE. Komenda Koła 2 p. p. Leg. na posiedzeniu odbytym przy współdziale delegata 3 p. p. Leg. uchwaliła zorganizowanie w dniu 29 października obchodu rocznicy bitwy mołotkowskiej.

KLUB DYSKUSYJNY rozpocznie swą pracę we czwartek, dnia 14 września b. r. Pierwszy wieczór poświęcony będzie aktualnym zagadnieniom wychowania i oświaty. Dyskusję na temat: „*Kogo chcemy w Polsce wychować*" zagai ob. prof. Bolesław Pochmarski. Zebranie rozpocznie się o g. 19-tej. Dolna sala Oleandrów.

W pracach i zebraniach Klubu Dyskusyjnego biorą udział ci z pośród członków legionistów, którzy zgłosili gotowość współpracy. W związku z rozpoczęciem okresu pracy, zawiadamia się, że dodatkowo zgłaszać się można do dnia 13-go b. m. w kancelarii sekretariatu Oddziału.

KOMISJA WERYFIKACYJNA zawiadamia, iż z dniem 1/IX. 1937 r. wznowiła swoją pracę przyczem z uznaniem podnieść należy zrozumienie ze strony Komendantów Kół pułkowych, którzy wyznaczyli stałych członków do tejże Komisji, co w znacznym stopniu ułatwia prace.

Nowych podań wpłynęło około 70, z czego zweryfikowano 46, dalsze zaś prace są w toku.

Przypomina się wyznaczonym członkom Komisji Weryfikacyjnej, iż posiedzenia tejże odbywają się w każdy pierwszy poniedziałek miesiąca, dyżury zaś sekretarza w każdy poniedziałek od godz. 18 — 20-tej.

ZARZĄD FEDERACJI GRODZKIEJ I POWIATOWEJ. Dnia 26 września o g. 9 rozpoczął swe doroczne obrady w sali portretowej na Ratuszu krakowskim Walny Zjazd Delegatów grodzkich i powiatowych Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny. Po udzieleniu absolutorium ustępującemu Zarządowi wybrano na miejsce dotychczasowego prezesa por. Nabla (Zw. Inwalidów) — profesora inż. Sabińskiego (Zw. Leg.), na pierwszego zastępcę dra Franciszka Szymanowicza (Zw. Rez.), na drugiego zast. inż. Eugeniusza Króla (Zw. Ochotników). Sekretarzem obrano kpt. Leona Gołaba (Zw. Sybiraków), skarbnikiem mgra Kłopotowskiego (P. O. W.).

ZATWIERDZENI PREZESI ODDZIAŁÓW NA TERENIE KRAKOWSKIEGO OKRĘGU: Naczelna Komenda Związku Leg. Pol. zatwierdziła na stanowiskach prezesów Oddziałów następujących obywateli: Płk. Kustronia Józefa w Białej, Dobrowolskiego Augusta w Bochni, Labera Ludwika w Brzeszczach, Kozłowskiego Edwarda w Chrzanowie, Styrczulę Jana w Czarnym Dunajcu, Rychtera Jana w Dębicy, Steina Zdzisława w Gorlicach, Gałuszkę Jana w Jaśle, Koźmicę Franciszka w Jaworznie, Zająca Kazimierza w Jordanowie, Lorenca Tadeusza wKalwarii, Jeczalika Eugeniusza w Kętach, Dr. Korczyńskiego Stanisława w Krakowie, Wąsika Józefa w Krynicy, Biedronia Franciszka w Limanowej, Inż. Nowotnego Stanisława w Mościcach, Hołuja Jana

w Myślenicach, Łobodzińskiego Jana w Nowym Sączu, Ungera Jana w Nowym Targu, Pawlikowskiego Wiktora w Podgórzu-Płaszowie, Sosnowskiego Adama w Rabce, Leśniaka Jana w Oświęcimiu, Stańczyka Leona w Szczakowej, Seidla Stanisława w Sierszy, Gustawskiego Adama w Suchej, Dr. Brodzińskiego Adama w Tarnowie, Hylę Wincentego w Wadowicach, Dr. Bierczyńskiego T. w Wieliczce, Mjr. Kozłowskiego Stan. w Zakopanym, Seemana Jana w Żywcu.

Koła Pułkowe.

1 p. p. Leg.

PRZYWRóCENIE W PRAWACH CZŁONKOWSKICH. Uwzględniając motywy Gł. Sądu Kol. z dnia 21 maja br. w sprawie Ob. Stanisława Kusionowicza z Koła 1 p. p. Leg. wykluczonego ze Związku Leg. *(Oddział Kraków)* przez b. Zarząd Gł. Zw. Leg. decyzją zdnia 25 lipca 1932 r. (Okólnik Nr. 10/32) *Komenda Naczelna na posiedzeniu w dniu 17. VI. 1937 r. uchwaliła przywrócić w prawach członkowskich Ob. Stanisława Kusionowicza.*

Uwzględniając wniosek Zarządu Okręgu Zw. Leg. Kraków L. dz. 801/37 z dnia 28. V. br. na przywrócenie w prawach członkowskich Ob. Stanisława Janisza z Oddziału Nowy Sącz wykluczonego ze Związku Leg. na podstawie §. 16. pkt. b. dawnego Statutu decyzją b. Zarządu Gł. (okólnik Nr. 7/32) — Komenda Naczelna na posiedzeniu w dniu 17. VI. 1937 r. uchwaliła przywrócić w prawach członkowskich Ob. Stanisława Janisza.

2 p. p. Leg

ORGANIZACJA KOŁA. Dnia 29. VI. 1937 r. odbyło się Walne Zebranie członków Delegatury krakowskiej Koła b. żołn. 2 pp. Leg., na którym w myśl zarządzeń Komendy Koła w Warszawie przeorganizowano dotychczasową Delegaturę na Oddział w Krakowie.

Komendantem Oddziału został zamianowany Dr. Małaszyński Piotr, jego zastępcą płk. w s. s. Kruk-Szuster Stanisław.

Z wyboru do Komendy Oddziału jako członkowie weszli: kol. Goslar Feliks Marian, kol. mjr. Borowiec Mieczysław, kol. Pacuła Stanisław, kol. Wierzbanowski Władysław, kol. Janicki Stanisław, kol. mjr. Skibiński Ludwik, kol. Cybulski Marian i kol. Sobański Józef.

Komisję rewizyjną tworzą: kol. Garbacki Bolesław, Sojak Edward, Kuźmiński Władysław i zastępcy: kol. Gawron Józef, Bułka Stanisław i Rąbek Alojzy.

Krakowski Oddział Koła 2 pp. Leg. Pol. obejmuje terytorialnie okręg województwa krakowskiego i powiat bielski a raczej samo miasto Bielsko.

Na tymże Zebraniu przystąpiono jednocześnie do utworzenia Pododdziałów Koła, a to:

1) w Tarnowie - Bochni, z K-tem mjr. Skibińskim Ludwikiem,

2) w Wadowicach z K-tem ppłk. Stawarzem Aleksandrem,

3) w Chrzanowie z K-tem Kozłowskim Edwardem,

4) w Nowym Sączu z K-tem kpt. Jeleniem Ignacym,

5) w Białej-Bielsku z K-tem ppłk. Sitkiem Józefem. Do Pododdziału w Tarnowie należą następujące miejscowości: Bochnia, Brzesko, Dąbrowa k/Tarnowa, Dębica, Ropczyce i Mielec, do Pododdziału w Wadowicach: Myślenice, Sucha, Maków Podhal., Kalwaria Zebrzydowska, Lanckorona, Jordanów, Andrychów, do Pododdziału w Chrzanowie: Trzebinia, Szczakowa, Jaworzno, Siersza Wodna,, do Pododdziału w Nowym Sączu: Jasło, Gorlice, Krynica, Muszyna, St. Sącz, Nowy Targ, Limanowa, Zakopane, do Pododdziału w Białej-Bielsku: Żywiec, Oświęcim, Kęty, Zator.

DYŻURY. Komendant Oddziału Koła 2 p. p. Leg. ustalił przestrzeganie dyżurów przez poszczególnych członków Komendy Oddziału tylko w piątki każdego tygodnia. Dyżury odbywać się będą w sali Nr. 34 w Oleandrach. Łącznie z dyżurami Komendy Oddziału będą dyżurowały Panie z Rodziny Pułkowej 2 PP. Leg.

RODZINA PUŁKOWA. Dnia 7 września 1937 r. odbyło się pierwsze powakacyjne zebranie Rodziny Pułkowej 2 pp. Leg.

Zarząd Rodziny chcąc przyjść z pomocą niezamożnym członkiniom, postanowił

a) zakupić podręczniki szkolne dzieciom członkiń uczęszczającym do szkół a wykazującym odpowiednie postępy w nauce,

b) zakupić zeszyty i przybory szkolne,

c) zorganizować kurs kroju i szycia tak dla członkiń Rodziny i ich dzieci, jak i dla niestowarzyszonych osób, które do dnia 15 września br. zapisały się u sekretarki Rodziny, opłacając za cały kurs należność 10 zł.,

d) zorganizować kurs rytmiki i tańców z opłatą 3 zł. miesięcznie. — Zapisy przyjmuje również sekretarka Rodziny. — Początek kursu tańca i rytmiki zostanie dodatkowo ogłoszony.

Z KRONIKI ŻAŁOBNEJ. W ostatnim czasie zmarli następujący członkowie Koła 2 p. p. Leg.: Tomczykiewicz Stanisław zmarł 27. VII. 1937 r., w Lanckoronie, Bergiel Rajmund zmarł dnia 4-go VIII. 1937 r. w Myślenicach i Leśkiewicz Stanisław zmarł 23. VIII. 1937 r. w Krakowie. Cześć Ich pamięci!

3 p. p. Leg.

ROCZNICA WYMARSZU. Oddział i Pododdział Koła Trzeciaków w Krakowie oraz Rodzina Trzeciacka w dniu 29 września b. r. uczciły uroczystym obchodem 23-cią rocznicę wymarszu w pole II. Brygady Leg. Pol., który to dzień został przyjęty za święto pułkowe przez b. 3. p. p. L. P. oraz obecny 3 p. p. Leg.

Uroczystości zaczęły się o godz. 8 rano nabożeństwem za poległych i zmarłych żołnierzy 3 p.p.

L. P. i 3 p. p. Leg odprawionym w bazylice OO. Franciszkanów.

O godz. 6 pop. odbył się uroczysty wieczór, na którym słowo wstępne wygłosił komendant Oddziału Koła Trzeciaków prof. dr. Bieda, następnie chór legionowy odśpiewał szereg pieśni a orkiestra 20 p. p. odegrała kilka utworów muzycznych. Najmilszą część programu stanowiły występy dzieci legionistów w postaci deklamacyj poezyj legionowych oraz inscenizacyj utworów patriotycznych. Ten występ naszych milusińskich spotkał się ze szczerym uznaniem, czego dowodem były rzęsiste oklaski, którymi zebrani darzyli małych artystów.

Następnie odbyło się zebranie towarzyskie Trzeciaków i ich rodzin zorganizowane przez Zarząd Rodziny Trzeciackiej pod kierownictwem prezeski p. dyrektorki R. Kapplowej, siostry niezapomnianej pamięci bohaterskiego oficera a zarazem poety 3 p. p. L. P. Bogusława Szula.

W uroczystościach trzeciackich wzięli udział przedstawiciele innych Kół Pułkowych z komendantem Oddz. Koła b. żołn. 2 p. p. L. P. ob. wicewojewodą dr. Małaszyńskim na czele.

◆ **4 p. p. Leg.**

WYJĄTKI Z KOMUNIKATU.

Wakacje skończyły się, wróciliśmy wszyscy z letnisk, wsi i wywczasów, opaleni, zdrowi i lżejsi od gotówki, jak też zgryzot dnia codziennego w stałym środowisku. Wróciły wszelkie Zarządy i Komendy i niczem już nie da się zasłonić przed... interesentami i uciec przed ludzką potrzebą. Trzeba urzędować, telefonować, podpisywać, pożyczać, dzwonić, chodzić i gadać. Zrobi się nieco wiatru, hałasu i krzyku, brzękną wielkie niekiedy słowa, a sprawy ludzkie i zagadnienia stoją ciągle w tym samym miejscu, nienaruszone w prymitywiźmie potrzeb i możliwości wykonania. Aurea prima sata est... i mózg oraz maszyny i ręce ludzkie w Polsce wszystko mają do zrobienia i dogonienia Europy.

Najpierwszym jest pragnąć... chcieć namiętnie, pragnąć i realizować latami, by dochodzić do celu. Jednostka w swych trudach około robienia majątku, czy dobrobytu dla siebie i swoich uwija się jak pszczółka, niekiedy jak osa, niekiedy jak bąk, lub jak truteń. Mozoli się wiela. I jakoś żyje, niekiedy opływa w miód, plastry pęcznieją w ulach, gdy dopisały kwiaty, łąki, pogoda i wola Boża. W jesieni do trutniów biorą się pracownicy i pędzą na łeb za dom, na śmierć, jakoże nie pomagali gromadzić zapasów. Niema dla trutniów pomocy zimowej i trzeba „odwalać"...

Ale właściciele łąki, rządcy lasów i ogrodów z drugiej strony sadzą, sieją dla pszczółek dosyć lip, akacyj, drzew, i t. p. Dbają o pożywienie i cukier, o ule. Za to podbierają. Dbajcież tedy nasi włodarze, o naród człowieczy, który pracowity jest, cichy w narodzie legionowym i czwartackim, posłuszny i uległy i zacny jako kamień probierczy w cichości swych zasług i ciągłego trudu. Z trudu naszego i znoju Polska istnieje, by lepiej i wyżej... żyć...

Tak to po wakacyjnych wyjazdach w lud wsioski my mieszczuchy stajemy się lepsi i życzliwsi dla siebie nawzajem. Widząc cudzą biedę, dolę i niedolę, postęp i dobrobyt, nietylko mamy troskę lub zadowolenie, lecz głowę wychyla Myśl w każdym dobrym, człowieku i Polaku, by nędzę prędzej zniszczyć, dobrobyt rozszerzyć i powiększyć... Trzeba najprędzej chleba dla wszystkich i nieco przynajmniej omasty.

Sami w Kole Legionowym tego nie zrobimy. Choćby opasać się pierścieniem magicznym, to będzie nas zamało. Trzeba wejść też innym do współdziałania pod kierunkiem. I odrazu robić, naokoło siebie porządki... Drogi, drzewa owocowe, budynki, zarabiać więcej i lepiej płacić, więcej i lepiej odżywiać i racjonalniej... I życzyć sobie wzajemnie dobrze, pilnować, patrzeć i iść do jednolitych, wyznaczonych, przyjętych celów... Przywódcy mają mądrze kierować i dawać przykład, a ogół sumiennie wykonać. Całość sama się złoży...

Zapytacie zapewno Koledzy, co to za historyjki i frazesy. Pomyślcie więc sami i dorzućcie do tych pszczelich medytowań własną troskę o kraj, o rodzinę swą i przyszłość. Jesteście jednako odpowiedzialni jak i Komenda, boć przecież w demokracji wszystkich obowiązuje jednako cnota obywatelska i ofiarność. Z tego składa się i potężnieje dobro i siła publiczna, a maleje głupota, nędza i drańawo. Siła porządnych wiedzie do nieba, siła łotrów i egoistów, to piekło już w tym życiu. A zawdy przecie służyliśmy z Marszałkiem celom „romantycznym", górnym i wielkim. Służymy Wielkości Polaków. Kto z nami — musi codziennym wysiłkiem stwierdzić swą przynależność do nowoczesnych rycerzy pracy i Zakonu Polskiego a przeciwstawić się czynnie hedonistom i karłom.

Pragnijcie tedy namiętnie dobra ogólnego. Niech dalej pali się w nas młodość i dotychczasowa ofiarność. Codzienny swój odcinek, na którym żyjemy jest warsztatem przemiany. Reforma Polski i zmiana na lepsze to początek swój kryje w piersiach ludzi, boć jak mówimy „swastykę" nosi się nietylko na piersiach, lecz przede wszystkim w sercu.

Poza pragnieniami są *środki działania.* O nie walczy świat. Nazywa je surowcami, narzędziami kapitalizacji i t. p. W Polsce za mało jest narzędzi. Jest pełno ludzi gotowych do pracy. Jest nad czym pracować dzień i noc i setki lat. Pracować w nadziei i skromnej radości, bo rośnie, bo rozwija się, bo to wszystko jest nasze i takie jak zechcemy. Ale „środków" kapitalizacji jest za mało... i to zmartwienie trzeba zgryść i środki znaleźć w kraju lub zagranicą. 25 milionów ludzi zacznie wtedy inaczej, po ludzku żyć. O to głowią się politycy i bankierzy i każda głowa w której jest mózg, a nie siano. Może wymyślą wnet.

O dalszym stadium, *pracy,* nie chcę już mówić. Rozumiemy to i umiemy. Ale w Polsce jest wielu, co nie chce lub nie umie. Tak po amerykańsku i nowocześnie po polsku. Jeśli nie nauczy ich nikt — nie da środków, przymusu, a nadewszystko zapału pospólnego — to będzie trudno, by dziadów zmienić na bogaczy, by (manna, fundusz bezrobocia) leciała z nieba... Lepiejby tak zrobić z nimi jak pszczoły z trutami w jesieni.

SKŁADKI! Komenda Koła prosi wszystkich członków o wyrównanie zaległych wkładek członkowskich

kowskich. Podkreślamy, że Zarząd Koła całą swoją działalność samopomocową, oraz wydatki biurowe opiera jedynie na wkładkach członkowskich i niewpłacanie wkładek stawia Komendę w bardzo przykrym i trudnym położeniu, uniemożliwiając tymsamym należyte funkcjonowanie Koła.

Prosimy usilnie PP. Kolegów o regularne wpłacanie wkładek do Koła, niezależnie od wkładek członkowskich wpłacanych w poszczgólnych Oddziałach Związku Legionistów.

REFERAT BRATNIEJ POMOCY prowadzi obecnie zastępczo Kol. Jan W i t e k, który urzęduje *we czwartki i piątki każdego tygodnia od g. 19-ej do 20-ej* w „Oleandrach.

Wszystkie sprawy somopomocy należy załatwiać w tych godzinach osobiście u Kol. Witka.

PODANIA O PRACĘ. Niezależnie od akcji Komendy Koła zmierzających do zlikwidowania bezrobocia wśród członków winni b. legioniści 4 p. p. Leg. (pozostający bez pracy) wnieść podanie adresowane do Głównego Opiekuna niepodległościowców Gen. Sławoj-Składkowskiego o pracę na ręce majora Idzika oficera do zleceń II-go Wiceministra Spraw Wojsk., które wraz z załącznikami a to:

1) życiorys ze stanem rodzinnym i przebiegiem służby w Legionach,

2) świadectwo moralności wraz z uwierzytelnionym przez miejscowe Koło lub Placówkę Związku Legionistów, czy też Koła Czwartaków odpisem,

3) metryki urodzenia,

4) poświadczenia służby w Legionach Polskich z Archiwum wojskowego w Warszawie,

5) świadectwa szkolnego (przy rzemieślnikach również listu wyzwolin),

6) zaświadczenia dotychczasowej pracy,

7) zaświadczeń posiadanych odznaczeń — należy przedkładać do Komendy Koła Czwartaków — Kraków, ul. Skarbowa L. 2.

ODWOŁANIE. Komenda Koła odwołuje osobno dyżury referenta bratniej pomocy, które miały się odbywać w każdą środę od godz. 18-ej do 19.30 w biurze sekretariatu przy ul. Skarbowej L. 2., oraz miesięczne zebrania towarzyskie 4-go każdego miesiąca w kawiarni „Grand Hotel" przy ul. Sławkowskiej.

◆ 1 p. uł. Bel.

WYKLUCZENIE. Zgodnie z §. 22 Reg. Kół. Pułk. Komenda Naczelna na posiedzeniu w dniu 17. VI. b. r. zatwierdziła uchwałę Walnego Zjazdu b. żołnierzy 1. p. uł. Bel. z dnia 14. IV. 1937 r. na skutek której *zostali wykluczeni* z grona członków Koła a tym samym i ze Związku Leg. Pol. niżej wymienieni:

Czeremoszner Abram „Czeremosz" ur. Stobychwa 1897 za działalność antypaństwową, Czerny-Szwarcenberg Adam ur. Kraków 1893 na podstawie § 20 b i 13 c Reg. K. Pułk., Derek Mikołaj ur. Stanisławów 1890 na pods. § 20 b i 13 b Reg. K. Pułk., Dzierżanowski Zygmunt ur. Lublin 1896 na pods. § 20 b i 13 b Reg. K. P., Haliński Czesław ur. W-wa 1892 na pods. § 20 b i 13 c Reg. K. P., Jager Karol „Zuk Bronisław" ur. Warszawa 1896 na pods. § 20 b i 13 b Reg. Kół Pułk., Kmiecik Szymon ur. Masłów 1896 na pods. § 20 b i 13 b Reg. K. Pułk., Kowalski Władysław ur. Radom 1896 na pods. § 20 b i 13 a Reg. K. P., Machaj Józef ur. Mszana Dolna 1893 na pods. § 20 b i 13 a Reg. K. P., Rutkowski Brunon ur. Warszawa 1897 na pods. § 20 b i 13 b Reg. K. P., Skowroński Stanisław ur. Aleksandrów 1896 na pods. § 20 b i 13 b Rg. K. P., Szymański Stanisław „Turkietti" ur. Łódź 1895 na pods. § 20 b i 13 b Reg. K. P., Zmiński Kazimierz „Bocheński" ur. Radoszyce 1895 za popełnienie hańbiącego czynu.

◆ 2 p. uł.

ZATWIERDZENIE NOWEJ KOMENDY. Komendant Główny Koła w Warszawie rozkazem L. 1065/37. Komenda z dnia 26 czerwca 1937 r. zatwierdził na stanowisku Komendanta Oddziału Koła 2. p. Ułanów Leg. Pol. w Krakowie, ob. Edmunda Hardta. Na stanowisku zastępców Komendanta: ob. Wilhelma Winklera i ob. Stanisława Bukowskiego.

DYŻURY. Po okresie wakacyjnym dyżury zarządu odbywają się w poniedziałki i czwartki każdego tygodnia od godz. 18 — 20-tej. Zebrania miesięczne każdego 13-go o godz. 19-tej.

◆ Koło Pozapułkowe

DYŻURY I ZEBRANIA MIESIĘCZNE. Komenda Koła żołnierzy Formacyj Pozapułkowych Leg. Pol. w Krakowie zawiadamia swych członków po przerwie wakacyjnej, że dyżury Koła odbywają się nadal we w t o r k i w godzinach od 18.30 do 19.30, w sali Nr. 55 Związku Leg. Pol. w Oleandrach, zaś miesięczne zebrania Koła w każdy pierwszy wtorek po pierwszym w godzinach dyżuru.

ADRESY. Przypomina się członkom, aby we własnym interesie zapodali swój dokładny adres do sekretariatu Koła.

Nakładem Związku Leg. Pol. Oddział w Krakowie. — Za Komitet redakcyjny: Dr. Stanisław Korczyński prezes Oddziału i Inż. Jan Sąbiński, sekretarz
Drukarnia Pospieszna, Kraków, Karmelicka 34.